

Paweł Stanisław Czarnecki

Geneza, rozwój i działalność Kościoła starokatolickiego w Polsce w okresie międzywojennym

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 1, 189-226

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Stanisław Czarnecki

Geneza, rozwój i działalność Kościoła starokatolickiego w Polsce w okresie międzywojennym

Starokatolicy, powołując się na zasadę Wincentego z Lerynu /† 450/, uznają za katolickie tylko to, *co wszędzie, co zawsze, co przez wszystkich było wyznawane*. Czują się dziedzicami ruchów *koncyliarnych* i *episkopalnych* wcześniejszych stuleci, a swoje zadanie i powołanie widzą w powrocie do nauki i zasad *Kościoła* pierwszego tysiąclecia.

W każdym społeczeństwie funkcjonują i znajdują uzasadnienie różne *Kościoły* i związki wyznaniowe. Sens ich istnienia polega na zaspokajaniu potrzeb duchowych ludzi wierzących. Wśród nich na mapie wyznaniowej świata znajdują się również *starokatolickie* społeczności wyznaniowe.

Starokatolicyzm jest nurtem niejednorodnym, a jego geneza, rozwój i funkcjonowanie było i jest ściśle powiązane z uwarunkowaniami polityczno-społecznymi i ekonomiczno-kulturowymi w poszczególnych okresach historycznych, co z kolei rzutowało i rzutuje na jego przeobrażenia i zmieniające się funkcje.

Jest prawdą, że zapoczątkowana w Niemczech w drugim dziesięcioleciu XVI wieku *Reformacja* była ruchem religijnym wyrosłym na podłożu społeczno-politycznym, a jej efektem było powstanie nowych wyznań chrześcijańskich – wyznań protestanckich, tworzących niezależne od Rzymu *Kościoły* ewangelickie. Jednak prawdą jest również i to, że *Reformacja* pośrednio stworzyła klimat do powstania społeczności chrześcijańskich nie związanych ani z protestantyzmem, ani z Rzymem. Taką społecznością wyznaniową stał się niewątpliwie *Niezależny Kościół Utrechtu*.

Współcześnie wyróżnia się trzy główne nurty społeczności wyznaniowych związanych ze starokatolicyzmem:

- *Niezależny Kościół Utrechtu*, powstały w XVIII wieku z przyczyn proceduralnych – a nie na tle sporów dogmatycznych – będący niejako *Kościółem Matką* – dla powstałych w okresach późniejszych wspólnot starokatolickich;
- *Kościoły* powstałe po 1870 roku na tle sporów doktrynalnych, w związku z odrzuceniem uchwał *I Soboru Watykańskiego* o uniwersalnej jurysdykcji papieża i o jego nieomyślności w sprawach wiary i moralności, jako sprzecznych z Pismem Świętym i Tradycją *Kościoła* pierwszego tysiąclecia (np. *Kościół Starokatolicki Niemiec*).

- *Kościół* powstałe pod koniec XIX i na przełomie XX wieku z pobudek między innymi patriotycznych, pobożnościowych i moralnych (*Polski Narodowy Kościół Katolicki* i *Kościół Mariawitów*).

W ostatnich latach daje się zauważyć w poszczególnych społecznościach kościelnych nostalgię za jednością. W związku z tym podejmowane są na różnych poziomach dialogi ekumeniczne. I rzecz znamienita, że z inicjatywą dialogu występuje *Kościół rzymskokatolicki*: *Jesteśmy świadomi, że w latach zbliżania się do Wielkiego Jubileuszu 2000 Roku* – napisał Prymas Polski Kardynał Józef Glemp – *wzrasta woła zbliżania się rozdzielonych Kościołów ku jedności. To pragnienie jedności formułuje Stolica Apostolska w wielu enuncjacjach. Na szczególną uwagę zasługuje dialog ekumeniczny z Kościołami uformowanymi na fundamencie Kościoła starokatolickiego. Konferencja Episkopatu Polski wyraża gotowość podjęcia dialogu ekumenicznego. Stąd wydaje się być celowym podjęcie próby ustalenia obiektywnych i subiektywnych trudności w sfinalizowaniu tej inicjatywy, tj. w doprowadzeniu do interkomunii.* (Pismo Prymasa Polski Nr 1076/97/P z 2 kwietnia 1997 r. do Przewodniczącego Rady do Spraw Ekumenizmu, w: *Organ Urzędowy Kościoła Polskokatolickiego* w RP, 3/1997).

Zamierzeniem naszym jest ukazanie *Kościół starokatolickiego* zaliczanego do nurtów *starokatolicyzmu* w okresie II Rzeczypospolitej, i to w sposób możliwie obiektywny. W tym celu należy skorygować względnie odrzucić niezamierzone czy też zamierzone błędne lub wręcz subiektywne wiadomości o tym wyznaniu, mające źródło bądź w ignorancji, bądź w złej woli ludzkiej.

Starokatolicka gmina w Katowicach, nosząca oficjalnie nazwę: *Eine katholische Parochie unter dem Name altkatholische Parochie in Kattowitz*, swój byt prawny opierała na dekrete erekcyjnym *Regencji Opolskiej* z 3-15 XI 1874 r. i do czasu podziału Górnego Śląska należała do *starokatolickiej* diecezji mogunckiej, podlegającej jurysdykcji niemieckiego biskupa, dra Mooga, rezydującego w Bonn. Stanowiła więc organizacyjną część *Kościół starokatolickiego* Niemiec, który w państwie pruskim został zalegalizowany ustawą z 4 VII 1875 r. jako odrębna społeczność religijna w łonie *Kościół rzymskokatolickiego*. W myśl tej ustawy, parafie *starokatolickie* nie tworzyły oddzielnych kościelnych jednostek ustrojowych, lecz stanowiły część składową parafii *rzymskokatolickich* z oddzielną tylko administracją duchowną na zasadzie specjalnej ordynacji dla *starokatolickich* gmin kościelnych z 27 V 1874 r. Za *starokatolików* uznano więc tych katolików, którzy nie przyjęli kościelnej nauki o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności, jednak nie odłączyli się od *Kościół rzymskokatolickiego*, lecz utworzyli w tym *Kościół* odmienną – *starokatolicką* – grupę kościelną. Gminy *starokatolickie* miały własnych duchownych – z wyboru dokonanego przez pełnoletnich członków gminy – i własnego biskupa – z wyboru *Synodu starokatolickiego* – oraz należały według ustawy do tych parafii *rzymskokatolickich*, w obrębie których powstały i miały zapewniony współudział w majątkach *rzymskokatolickich* parafii oraz w użytkowaniu *rzymskokatolickich* budynków kościelnych i cmentarzy. Członkowie *starokatolickich* gmin wyznaniowych byli też zobowiązani do opłacania składek kościelnych na równi

z parafiami *rymskokatolickimi*. Nadto gminy *starokatolickie* mogły posiadać własny majątek, złożony z dóbr ruchomych i nieruchomości oraz funduszków i zakładów, który to majątek stanowił ich wyłączną własność.

Po podziale Górnego Śląska, gmina *starokatolicka* w Katowicach – zgodnie z art. 93 postanowień Konwencji Genewskiej zobowiązana była w terminie prekluzyjnym do 1 VII 1923 r. dostosować swój ustrój wewnętrzny i organizację zewnętrzną do zmienionych warunków politycznych. Konieczność ta wynikała z następujących względów.

Ustawa pruska usiłowała – wbrew *rymskokatolickiemu* prawu kanonicznemu – wytworzyć w *Kościele rymskokatolickim* specjalną konfigurację *starokatolicką*, co było sprzeczne z ustrojem *Kościoła rymskokatolickiego* i z zawartym między Polską a Watykanem konkordatem.

Według obowiązującej w Prusach ordynacji *starokatolickich* gmin wyznaniowych z 27 V 1874 r., każda *starokatolicka* gmina podlegała kierownictwu biskupa wybranego przez *Synod* złożony ze *starokatolickich* duchownych i świeckich delegatów gmin. Tak wybrany biskup *starokatolicki* przebywał wówczas w Bonn, stanowił więc w stosunku do *starokatolickiej* gminy w Katowicach zagraniczną władzę duchowną, a jako zobowiązany przysięgą wierności ojczystemu krajowi, nie mógł na terytorium polskim wykonywać swej władzy duchownej bez zgody rządu polskiego.

Obowiązku, o którym mowa, gmina *starokatolicka* w Katowicach nie dopełniła. Bp Moog czynił starania o przyłączenie parafii *starokatolickiej* w Katowicach do diecezji w Czechosłowacji, kluby poselskie Sejmu Śląskiego - *Chrześcijańskiej Demokracji* i *Narodowej Partii Robotniczej* – oraz *Katholische Volkspartei* usiłowały poddać ją pod nadzór kościelny administratora apostolskiego *Kościoła rymskokatolickiego*, ale wszystkie starania okazały się nieskuteczne. Ustrój i działalność *starokatolickiej* parafii w Katowicach opierały się w dalszym ciągu na pruskim ustawodawstwie państwowym. Praktycznie parafia ta nadal pozostawała pod jurysdykcją bpa Mooga, który mianował proboszczów i wydawał zarządzenia, jednak władzę wewnętrzną sprawowały w niej zarządy komisaryczne, tj. komitety parafialne. Polskie władze państwowe na Śląsku nie uznały tego *Kościoła*, a jedynie tolerowały go *ex lex* – milczały w sprawie kandydatów na duchownych tego *Kościoła*, zgłaszanych przez bpa Mooga i przez zarządy komisaryczne parafii katowickiej.

Stosunkowo mało jest literatury naukowej i popularnonaukowej traktującej o związkach wyznaniowych należących do *starokatolicyzmu*, a jeśli chodzi o omawiany w niniejszej pracy *Kościół starokatolicki*, literatura jest bardzo uboga. Dlatego też należało poza oczywiście materiałami archiwalnymi posiłkować się literaturą, która jedynie pośrednio i ubocznie, a nie wprost i bezpośrednio zajmuje się omawianym wyznaniem.

Niestety bardzo wiele materiałów zaginęło bezpowrotnie. Zawierucha wojenna i czasy reżimu komunistycznego nie sprzyjały gromadzeniu archiwaliów kościelnych. Prawie wszystkie dokumenty odnośnie do interesującego nas wyznania albo zostały zniszczone celowo, albo też zaginęły w inny sposób. Jedynie więc na podstawie bardzo skromnie zachowanych przekazów mogła

nastąpić swego rodzaju rekonstrukcja historii *Kościoła starokatolickiego w Polsce*.

Istniejące prace nie ujmują całościowo genezy i funkcjonowania społeczności wyznaniowych w Polsce związanych ze *starokatolicyzmem*. Nie powstała jeszcze praca mówiąca o tzw. *Kościołach starokatolickich*. Praca ta w samym zamierzeniu ma być próbą całościowego ujęcia jednego z polskich nurtów *starokatolicyzmu*, czyli tzw. *Kościoła starokatolickiego*. Prace dotychczas powstałe nie są wolne od nieścisłości i przeoczeń, które nie są także bez znaczenia dla pracy typu teologiczno-historyczno-ekumenicznego.

Publikacje wywodzące się ze źródeł *starokatolickich*, jak i *rzymskokatolickich* nie są w pełni obiektywne. Ten brak obiektywizmu polega na wypuklaniu błędów pozycji powstałych w kręgach o zapatrywaniu przeciwnym i niedostrzeganiu własnych celowych zaciemnień problemu oraz wypaczeń. Natomiast pozostałe publikacje przeważnie odwołują się do informacji, choć błędnych, to jednak wielokrotnie powielanych.

Na ziemiach polskich wyznawcy *starokatolicyzmu* pojawiają się już w 1871 r. na terytorium zaboru austriackiego i pruskiego, gdzie egzystencję parafii *starokatolickich* przewidywały specjalne przepisy ustawodawcze z czasu przed przywróceniem państwa polskiego¹. Na terenie zaboru pruskiego parafia *starokatolicka* znajdowała się tylko w Katowicach², natomiast na terenie zaboru austriackiego funkcjonowały dwie parafie *starokatolickie* – w Chrzanowie i Jęzorze³. Parafie zorganizowane w Zgierz, Jedlicy i Ozorkowie przez ks. J. Pągowskiego oraz w Krajowie przez ks. A. Ptaszka nie były bezpośrednio związane ze *starokatolicyzmem* końca XIX w. i dlatego nie będziemy się nimi w tym miejscu zajmować⁴.

Gminę *starokatolicką* w Katowicach w 1871 r. zawiązał ks. Piotr Kamiński. Jednak jako w pełni zorganizowana społeczność występowała ona dopiero od 1874 roku⁵. Parafia owa liczyła ok. 1,5 tys. wyznawców⁶. O pozycji tej gminy świadczy fakt, iż *II Zjazd Kościoła starokatolickiego*, zorganizowany we wrześniu 1872 r. w Kolonii, wybrał ks. P. Kamińskiego na członka komisji, która 4 VI 1873 r. wybrała w Kolonii ks. prof. dra Józefa H. Reinkensa na biskupa dla *starokatolików* niemieckich⁷. Z drugiej jednak strony, z powodu bliskich powiązań tej gminy ze *starokatolikami* niemieckimi, nie zyskała ona popularności wśród Polaków⁸. Pierwsi jej zwolennicy rekrutowali się spośród osób zatrudnionych wówczas na Górnym Śląsku i liberalnej katolickiej inteligencji niemieckiej⁹.

¹ S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 89.

² Tamże, s. 427.

³ Tamże, s. 432.

⁴ Tamże s. 431-433.

⁵ Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościoły chrześcijańskie*, Warszawa 1965, s. 248.

⁶ Sz. Włodarski, *Historia kościoła polskokatolickiego*, Warszawa 1965, s. 171; S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427.

⁷ Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościoły...*, dz. cyt., s. 239.

⁸ Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościoły...*, dz. cyt., s. 171.

⁹ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427.

W 1924 r. *starokatolicki* ks. bp Moog na proboszcza *starokatolickiej* parafii w Katowicach mianował ks. W. Brożka. W literaturze brak informacji na temat duchownych w tej parafii w okresie pomiędzy duszpasterzowaniem ks. P. Kamińskiego a ks. W. Brożka. Można więc przyjąć, iż ks. W. Brożek był następcą ks. P. Kamińskiego lub że następca lub następcy ks. P. Kamińskiego nie odegrali znaczącej roli w życiu parafii i z tego tytułu nie są nigdzie wspomniani, albo też parafia po śmierci ks. P. Kamińskiego przez jakiś czas nie miała stałego duszpasterza. Zresztą, odnośnie do osoby ks. W. Brożka literatura również nie podaje bliższych danych. W 1929 r. po śmierci ks. W. Brożka, proboszczem parafii *starokatolickiej* w Katowicach został ks. Józef Kostosz¹⁰. On to – po rozłamie w *Polskim Narodowym Kościele Katolickim* – w 1933 r. połączył się z grupą ks. bpa Władysława Farena. Połączenie owo zwane *Unią*, czyniło grupę wyznaniową ks. bpa Farena *Kościółem starokatolickim*, a ks. J. Kostosza upoważniało do przyjęcia tytułu *wikariusza generalnego*. Postanowienia te nie były jednak prawomocne, gdyż *Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* okólnikiem z 13 II 1934 r. *Unii* tej nie uznało¹¹. W 1938 r., tj. po ustaniu w 1937 r. mocy obowiązującej przepisów *Konwencji Genewskiej*, wojewoda śląski zarządzeniem z 26 VII – wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy – uznał *starokatolicką* parafię w Katowicach za wygasłą¹². Spowodowało to przejście świątyni *starokatolickiej* przez duchowieństwo *rzymskokatolickie*. Praktycznie jednak parafia ta istniała w dalszym ciągu, a nabożeństwa odprawiano w kaplicy metodystów w Katowicach przy ul. Francuskiej 27¹³. W 1939 r. ks. J. Kostosz – za wprowadzenie do nabożeństw języka polskiego – został przez hitlerowców aresztowany i zesłany do obozu¹⁴, a wyznawcy przypuszczalnie w pewnej części przeszli do *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*.

Na terenie województwa krakowskiego istniały dwie parafie *starokatolickie*: w Chrzanowie i Jęzorze. Przez pewien okres do tych parafii dojeżdżał ks. W. Brożek – proboszcz *starokatolickiej* parafii w Katowicach – sprawując tam funkcje duszpasterskie¹⁵. Po śmierci ks. W. Brożka w 1929 r. obydwie parafie uległy likwidacji¹⁶. Brak jest natomiast danych odnośnie do liczby wyznawców w tych parafiach oraz na temat ich losu po rozwiązaniu parafii¹⁷.

¹⁰ Tamże, s. 428-430. Ks. Józef Kostosz w latach 1911-1913 zatrudniony był w kuchni w klasztorze św. Anny pod Leśnicą, a następnie pracował jako pielęgniarz w Spółce Brackiej w Siemianowicach. Był człowiekiem bez wykształcenia. W celu powiększenia dochodów założył *biuro rozwodowe* i udzielał rozwodów tym, którzy nie mogli ich uzyskać w *Kościele rzymskokatolickim*. Nie posiadał on więc kwalifikacji wymaganych od duchownego w myśl ustawy z dnia 11 V 1873.

¹¹ Sz. Włodarski, *Kościoły...*, dz. cyt., s. 171-290; S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 430.

¹² E. Reiner, *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922-1939*, Opole 1977, s. 151.

¹³ Tamże, s. 202.

¹⁴ Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościoły...*, dz. cyt., s. 243-244.

¹⁵ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 432.

¹⁶ Tamże, s. 432.

¹⁷ Należy przypuszczać, że związali się oni z PNKK.

Pierwszy Kongres organizatorów *Kościół starokatolickiego* Niemiec odbył się – wbrew radom ks. prof. Ignacego Döllingera¹⁸ – w Monachium w dniach 22-24 września 1871 roku. Kongres ten zgromadził ponad 300 delegatów z Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Obecni byli również goście z *Kościółów*: rosyjsko-prawosławnego, anglikańskiego i ewangelickiego, a także z *Kościółu Utrechckiego*. Ważne znaczenie miał przyjęty przez zgromadzenie delegatów *Program Monachijski* zawierający zasady i wnioski, na których podstawie ruch miał zbudować swą dalszą działalność. Program składał się z siedmiu punktów:

1. Pozostajemy przy starej wierze katolickiej, tak jak jest ona poświadczona w Piśmie Świętym i Tradycji, jak również przy starym kulcie katolickim. Dlatego uważamy się za pełnoprawnych członków *Kościółu katolickiego*.
2. Pozostajemy przy starym ustroju *Kościółu*. Odrzucamy każdą próbę odsunięcia biskupów od bezpośredniego i samodzielnego kierowania poszczególnymi *Kościółami*. Dlatego odrzucamy oba dekryty watykańskie.
3. W oparciu o naukę, dążymy do reformy *Kościółu* w duchu starego *Kościółu* oraz do współdziałania ludu w sprawach kościelnych. Oświadczamy, że *Kościółowi Utrechkiemu* niesłusznie zarzuca się jansenizm. Mamy nadzieję, że dojdzie do ponownego zjednoczenia z *Kościółem prawosławnym* oraz do porozumienia z *Kościółami protestanckimi* i *episkopalnymi*.
4. Przy kształceniu kleru katolickiego uznajemy za nieodzowne wprowadzenie wykształcenia naukowego (przeciwstawiamy się kształceniu wyłącznie seminaryjnemu).
5. Popieramy konstytucje naszych państw, które gwarantują wolność obywatelską i kulturalną, i z tego też powodu odrzucamy papieskie biskupstwo uniwersalne.
6. Wyrażamy przekonanie, że tylko wtedy będzie możliwy w *Kościółu* pokój i rozkwit, zgoda oraz właściwy stosunek do społeczeństwa, gdy zostanie położony kres działalności zakonu jezuitów.
7. Jako członkowie *Kościółu katolickiego*, podtrzymujemy nasze roszczenia do wszystkich realnych dóbr i tytułów własności *Kościółu*.

Problemem była realizacja tego programu. Zdaniem ks. I. Döllingera – *starokatolicki* opór należało kontynuować wewnątrz *rymskokatolickiej* struk-

¹⁸ Tamże, s. 405 (Jest to opinia rzymskokatolickiego historyka, ks. J. Umińskiego); U. Küry, *Kościół starokatolicki*, Warszawa 1998, s. 77-78. (Zdaniem starokatolickiego historyka bp. Urs U. Küry – jest to fałszywy pogląd na rzeczywisty przebieg wydarzeń: *Döllinger nie brał czynnego udziału w tworzeniu naszych parafii, ani też nie uczestniczył w naszym życiu parafialnym, ale utorował nam drogę i siedł obok nas, strzegąc nas swą Iśniącą tarczą, a także nigdy nie zaparł się swych duchowych synów*. Döllinger, jak i inni starokatolicy teologowie, księża, a nawet poszczególne parafie nie widzieli potrzeby składania deklaracji o wystąpieniu z *Kościółu* rzymskokatolickiego i przystąpieniu do *Kościółu* starokatolickiego, gdyż dla nich dekryty papieskie niczego nie zmieniły – chcieli pozostać po prostu katolikami, jakimi byli dotychczas).

tury jurysdykcyjnej. Natomiast J.F. von Schulte postulował zakładanie własnych parafii – czyli przekształcenie się w *Kościół*. I ten postulat – większością głosów – został przyjęty. Na Kongresie tym wybrany został również Komitet Organizacyjny *Kościola starokatolickiego*.

Drugi Kongres odbył się w dniach 20-22 września 1872 roku w Kolonii z udziałem 350 delegatów z około 100 miejscowości w Niemczech. Na ich czele znaleźli się wszyscy przywódcy ruchu *starokatolickiego* z Niemiec, Francji i Szwajcarii. Uczestniczyli również goście: arcybiskup *Utrechtu*, dwaj biskupi *Kościola* Anglii, biskup amerykańskiego *Kościola Episkopalnego* oraz kilku prawosławnych. Kongresowi przewodniczył prof. F. von Schulte¹⁹. Na tym Kongresie określono się jako *starokatolicy* w przeciwieństwie do *nowokatolików*, którzy przyjęli dekrety watykańskie. Kongres podjął ustalenia dotyczące tworzenia konstytucyjnych podstaw *Kościola*. Przedyskutowano i przyjęto jednogłośnie prowizoryczny *Projekt organizacji uregulowanego duszpasterstwa*. Nie wprowadzono żadnych zmian do obowiązujących ustaw kościelnych – zniesiono jedynie rażące nadużycia: pobieranie opłat kościelnych i stypendiów mszalnych, przerost odpustów, przesadny kult świętych, używanie szkaplerzy, poświęconych medalików itp. Wyłoniono cztery komisje: do wyboru biskupa i opracowania ordynacji wyborczej; do opracowania statutu organizacyjnego parafii; do określenia praw starokatolików wobec prawa; do wyjaśnienia stosunku starokatolików do innych wyznań oraz zapoczątkowania pertraktacji zmierzających do ponownego zjednoczenia *Kościółów* – jej przewodniczącym został ks. I. von Döllinger.

4 czerwca 1873 roku Zgromadzenie Delegatów złożone z 21 księży i 56 osób świeckich obradujące w Kolonii pod przewodnictwem prof. F. von Schulte'go, wybrało wrocławskiego profesora teologii ks. Józefa Huberta Reinkensa pierwszym starokatolickim biskupem Niemiec. Sakrę biskupią przyjął on z rąk bpa Hermana Heykampa z Deventer w dniu 11 sierpnia 1873 roku w Rotterdamie i został uznany przez rządy Prus, Badenii, Hesji (z wyjątkiem Bawarii) – jako *Katolicki Biskup Starokatolików Rzeszy Niemieckiej*²⁰. Bardzo ważnym dla *Kościola starokatolickiego* Niemiec było to, że przez przyjęcie sakry biskupiej z rąk biskupa z Deventer została zapewniona *sukcesja apostołska* i w ten sposób został zachowany konkretny historyczny związek ze starym *Kościółem*.

Trzeci Kongres odbył się w dniach 12-15 września 1873 roku w Konstancji. Kongres ten przez przyjęcie projektu *starokatolickiego Statutu synodalnego i parafialnego* nabrał podstawowego znaczenia dla *Kościola starokatolickiego*. Stanowił on próbę odtworzenia w nowożytnym kształcie biskupio-synodalnego ustroju starego *Kościola*²¹. W jego wstępie stwierdzono, że starokatolicy – *jako trwający w Kościele katolickim zastrzegają sobie wszystkie*

¹⁹ U. Küry, *Kościół...*, dz. cyt., s. 78-79.

²⁰ Tamże, s.78-80; Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościóły...*, dz. cyt., s. 239.

²¹ U. Küry, *Kościół...*, dz. cyt., s. 80-81.

prawa przysługujące katolikom (...) a ich własna organizacja kościelna posiada jedynie charakter prowizoryczny, a dalej określono dokładnie prawa i obowiązki biskupa, przedstawicielstwa synodalnego, synodu, parafii, proboszcza i duchownych pomocniczych.

Pierwszy Synod *Katolickiego Biskupstwa Starokatolików w Niemczech* odbył się 27 maja 1874 roku w Bonn z udziałem 41 duchownych i 54 świeckich delegatów. Synod ten nadał rangę obowiązującego prawa *Statutowi synodalnemu i parafialnemu*, co było równoznaczne z prawnym ukonstytuowaniem się *Kościół starokatolickiego* w Niemczech. Dalsze synody do 1879 roku odbywały się corocznie, a następne co dwa lata. Zasięg synodów były między innymi reformy w dziedzinie kultu i dyscypliny wprowadzone w oparciu o opracowane przez prof. F.H. Reuscha'a *Ogólne zasady reform*, z których wynikało, że synody *starokatolickie* są upoważnione do wydawania takich samych zarządzeń, do jakich uchwalania – zgodnie z dawnym prawem kościelnym – upoważnione były wszystkie synody partykularne (stwierdzono przy tym formalnie, że synod partykularny nie jest uprawniony do podejmowania decyzji w sprawach wiary jako zastrzeżonych wyłącznie dla kościelnych soborów powszechnych)²². Do najistotniejszych reform należą m.in.: zniesienie w 1874 roku obowiązkowej spowiedzi usznej dla dorosłych²³ (podkreślono wielkie znaczenie sakramentu pokuty jako środka zbawczego, ale jednocześnie uznano, że nie istnieje powszechny obowiązek przystępowania do sakramentu pokuty przed Komunią oraz nie ma obowiązku spowiadania się przynajmniej raz w roku; religijny obowiązek specjalnej to jest osobistej spowiedzi istnieje przy wykroczeniach, przez popełnienie których ma się świadomość, że się utraciło łaskę Bożą; przewidziano powszechne nabożeństwa pokutne, które jednak nie powinny zastępować spowiedzi sakramentalnej – w ten sposób odrzucono pogląd, że katolik może osiągnąć zbawienie wyłącznie za pośrednictwem kapłana, a na jego miejsce wprowadzono świadomość własnej odpowiedzialności) oraz zmieniono pogląd na post i abstynencję (potwierdzono starokatolicką praktykę postów i zachowano obowiązujące dni i okresy postne, ale odrzucono prawno-kazuistyczne postanowienia dotyczące postu oraz pogląd, że ich przekroczenie ma być uważane za grzech; odrzucono udzielanie dyspens od postu za ofiary pieniężne, jako zaciemniających sens postu, który ze swej istoty powinien być dobrowolnym ćwiczeniem posłuszeństwa i pokuty).

W 1875 roku określono obowiązujące dni świąteczne²⁴. Postanowiono poza niedzielami utrzymać tylko nieliczne dni jako święta obowiązujące we właściwym sensie, jednak należy im przywrócić pierwotne znaczenie, i tak: 6 stycznia nie jest świętem Trzech Króli, lecz Objawienia Pańskiego; 2 lutego to nie Matki Boskiej Gromnicznej, lecz Ofiarowania Pana Jezusa w Świątyni; 15 sierpnia to nie Wniebowzięcie Maryi, lecz dzień śmierci Maryi itd. – uznano,

²² Tamże, s. 82-82.

²³ Tamże, s. 83.

²⁴ Tamże, s. 84.

że procesje, tam gdzie są jeszcze w zwyczaju, winny odbywać się wewnątrz obiektu sakralnego.

Nastąpiła zmiana katechizmu i podręczników religijnych – w 1876²⁵ odrzucono katechizm i podręczniki religijne opracowane w duchu papizmu, przyjmując katechizm, w którym zachowana została tradycyjna wiara katolicka i wyłożona szczególnie wyczerpująco nauka o starym ustroju *Kościoła* – stał się on w przyszłości podstawą starokatolickich katechizmów i książek religijnych.

W 1878 roku²⁶ przyjęto dyspensę od przymusowego celibatu. Podkreślając wartość przyjętego dobrowolnie celibatu uznano, że zawarty w prawie kanonicznym zakaz zawierania małżeństw nie powinien w społeczności *starokatolickiej* stanowić przeszkody w zawieraniu małżeństw przez duchownych – celibat kapłański nie posiada charakteru dogmatycznego, lecz dyscyplinarny; nie zdecydowano się jednak na zmianę samego prawa, ale wydano dyspensę od tego przepisu obejmującą wszystkich duchownych starokatolickich.

Wprowadzono reformy liturgiczne w latach 1875-1880-1885²⁷, najpierw wydano rytuał w j. niemieckim, następnie zezwolono na używanie j. niemieckiego w niektórych częściach liturgii mszalnej i ostatecznie przyjęto całą liturgię w j. niemieckim oraz w 1877 r. przyjęto ustalenia dotyczące odprawiania Mszy św. Komunia jest najlepszym środkiem do tego, by uczestniczyć w darach łaski Mszy św. A więc normalnym zjawiskiem powinna być powszechna Komunia parafii; W dni powszechne należy odprawiać Msze św. tylko wówczas, gdy można liczyć na udział odpowiedniej części parafii; Podczas Mszy św. można i należy podejmować wstawiennictwo za poszczególne osoby, ale nie należy odprawiać Mszy dla poszczególnych osób; Po śmierci każdego człowieka dorosłego należy odprawić tylko jedno Requiem, przy czym trzeba jednak uwzględnić miejscowe zwyczaje; Msze rocznicowe należy odprawiać tylko wtedy, gdy można przypuszczać, że w nabożeństwie będą uczestniczyć krewni; o stypendiach mszalnych decyduje biskup.

Zdaniem bpa. U. Küry²⁸ – wbrew odmiennym twierdzeniom²⁹ – *Kościół Starokatolicki Niemiec* nigdy nie otrzymywał ze strony państwa specjalnych przywilejów – starokatolicy musieli walczyć o uznanie przez państwo oraz o wynikające stąd przysługujące im prawa. Uznając dekretem króla pruskiego z 19.08.1873 roku *katolickiego biskupa starokatolików w Niemczech*, uznano tym samym jego *biskupstwo personalne*. Założona przy tym została państwoprawna jedność *Kościoła rzymskokatolickiego i Kościoła starokatolickiego*

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 85.

²⁷ Tamże, s. 84-85.

²⁸ U. Küry, *Kościół...*, dz. cyt., s. 86-88.

²⁹ F. Hawranek, *Dzieje Górnego Śląska w latach 1816-1947*, Opole 1998, s. 76 (Antykościelna polityka kanclerza Bismarcka miała na celu zmniejszenie wpływu *Kościoła* na społeczeństwo i poddanie instytucji kościelnej kontroli państwa. Znalazła ona poparcie starokatolików, odrzucających zwierzchność papieża. W tym punkcie stykały się założenia starokatolicyzmu i założenia polityki Kulturkampf w kwestii kościelnej. Rzecz zrozumiała, że niemieckie władze państwowe usiłowały wykorzystać duchowieństwo starokatolickie w realizacji swej polityki. Stąd też *starokatolicki Kościół w Niemczech* bez trudności uzyskał rządowe uznanie, a nadto korzystał ze specjalnych przywilejów.).

– przy czym ten ostatni, zgodnie z jego samoświadomością, uważany był za diecezję w ramach jednego *Kościół katolickiego*. Na tej podstawie wydano – w 1874 roku w Badenii i w 1875 roku w Prusach *Ustawy starokatolików*. Stanowiły one, że ustawy państwowe odnoszące się do *Kościół rzymskiego* powinny być stosowane również do starokatolików. Dawały one starokatolikom prawo do zakładania własnych wspólnot kościelnych pod warunkiem, że – *istnieje znaczna liczba starokatolików oraz środki konieczne do zaspokojenia potrzeb kościelnych na kilka lat*. Interpretacja dwóch ostatnich warunków należała do administracji państwowej, która w przypadku przydziału kościołów albo wydzielania majątku kościelnego interpretowała je – od 1882 roku, to jest po zawarciu pokoju między państwem a Rzymem – często na niekorzyść starokatolików. Prowadziło to do nieustannych sporów i procesów z partnerami *rzymskokatolickimi*. Szczególnie trudna sytuacja była w Bawarii, gdzie w 1882 roku magistrat cofnął starokatolikom prawo do korzystania z kościoła Gasteig w Monachium, a w 1890 roku ogłosił *Kościół* stowarzyszeniem prywatnym – od tego czasu był on narażony na liczne szykany ze strony władz policyjnych (nie wolno było korzystać z dzwonów kościelnych, księża nie mogli nosić szat kapłańskich a biskup ani mitry, ani pastorału) – i dopiero w 1919 roku ponownie uznał go za korporację publicznoprawną.

Kościół Starokatolicki Niemiec nie uczestniczył w tzw. *Kulturkampfe* w latach 1871-1878, prowadzonym przez kanclerza Otto von Bismarcka przeciwko Kurii rzymskiej w Prusach i w Rzeszy – chodziło o rozgraniczenie kompetencji państwa i *Kościół* w sprawach stanu cywilnego, szkolnictwa i sądownictwa (obowiązkowe śluby cywilne, świeckie akta stanu cywilnego, oddzielenie *Kościół* od szkół, świecka opieka nad biednymi itp.). Starokatolicy aprobowali tego rodzaju dążenia państwa, ale odrzucali walkę prowadzącą m.in. do wstrzymania pensji, usunięcia z urzędów i uwięzienia wielu biskupów i księży *rzymskokatolickich*. W opinii bpa J.H. Reinkensa, *Kulturkampf* mocno zaszkodził sprawie *starokatolickiej*. Jest jednak bezsporne, że właśnie w okresie *Kulturkampf* *Kościół Starokatolicki Niemiec* rozbudował swój stan wewnętrzny i zewnętrzny. I tak – korzystając z opieki państwa – profesorowie starokatolickcy w pierwszych dziesięcioleciach mogli nadal prowadzić wykłady z dogmatyki i historii *Kościół* na *Katolickim Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Bonn* oraz rozwijać działalność literacką. Utworzono na *Wydziale Filozoficznym* własne seminarium w celu kształcenia teologów starokatolickich. Nadto w 1887 roku założono biskupie seminarium teologiczne z konwiktem. Rozbudowano wydawnictwa prasowe – wydawano w latach 1866-1877 *Theologische Literaturblatt*, a do roku 1899 *Deutsche Merkur* – służące głównie rozważaniu współczesnych problemów teologicznych.

Kościół w początkowym okresie musiał borykać się z poważnymi problemami związanymi z organizowaniem i duchowym zespoleniem parafii rozproszonych na szerokim terytorium Rzeszy: w 1874 roku szacowano wiernych na 70 tysięcy w 121 parafiach (21 w Nadrenii, 4 w Prusach Wschodnich, 10 na Śląsku, 5 w Hesji, 2 w Oldenburgu, w Wirtembergii, 44 w Badenii i 34 w Bawarii). Wiele parafii w związku z trudnościami wynikającymi z ustaw – nie mogło

się utrzymać z powodu swej izolacji. Natomiast druga wojna światowa doprowadziła do całkowitej utraty rozkwitających parafii na Śląsku. Poważna część starokatolików żyje w diasporze. Obszar Niemiec podzielony jest na urzędy parafialne i parafie wraz z należącymi do nich okręgami diaspyry. *Kościół Starokatolicki Niemiec* zachował uznanie państwowe podczas przemian politycznych w latach 1919, 1933.

Kościół nie ustrzegł się różnych kryzysów wewnętrznych³⁰. Należy tu wymienić kryzys w Nadrenii i w Bawarii w związku ze zniesieniem przymusowego celibatu. Przy tej okazji uzewnętrznił się rozdźwięk między konserwatywnymi i liberalnymi. Przed pierwszą wojną światową niektórzy starokatolicy zbyt intensywnie szukali wsparcia politycznego dla realizacji swych celów kościelnych w poglądach narodowo-liberalnych, a następnie częściowo w narodowym socjalizmie. Były to jednak błędy przejściowe, od których *Kościół* się uwolnił i zdystansował wobec nich³¹.

Na Śląsku funkcjonowało 10 parafii starokatolickich (m.in. w Gliwicach, Katowicach, Nysie, Strzelcach Opolskich, we Wrocławiu). Opierały one swój byt prawny na ustawie legalizacyjnej z 4 lipca 1875 roku³². W myśl tej ustawy *Kościół starokatolicki* w Niemczech stanowił odrębną społeczność religijną w łonie *Kościła rzymskokatolickiego*. Oznaczało to, że parafie *starokatolickie* nie tworzyły samodzielnych jednostek ustrojowych, lecz stanowiły część składową parafii *rzymskokatolickich*, posiadającą wprawdzie oddzielną administrację duchowną, funkcjonującą na podstawie specjalnej ordynacji dla starokatolickich gmin kościelnych z 27 maja 1874 roku. Za starokatolików uznano więc tych katolików, którzy odrzucili kościelną naukę o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności, jednak nie odłączyli się od *Kościła katolickiego*, lecz utworzyli w tym *Kościół* odmienną – *starokatolicką* – grupę kościelną. Gminy – parafie – *starokatolickie* miały własnych duchownych (z wyboru dokonanego przez pełnoletnich członków gminy) i własnego biskupa (z wyboru synodu *starokatolickiego*), jednak należały – według ustawy – do tych parafii *rzymskokatolickich*, w obrębie których powstały. Miały one zapewniony współudział w majątkach *rzymskokatolickich* parafii oraz w użytkowaniu *rzymskokatolickich* budynków kościelnych i cmentarzy. Członkowie starokatolickich gmin – parafii – wyznaniowych byli też zobowiązani do opłacania składek kościelnych na równi z parafiami *rzymskokatolickimi*. Jednak gminy – parafie – *starokatolickie* mogły posiadać również własny majątek złożony z dóbr ruchomych i nieruchomości oraz funduszy i zakładów, który to majątek stanowił ich wyłączną własność.

Wśród funkcjonujących na Śląsku parafii starokatolickich godną uwagi wydaje się być gmina – parafia – starokatolicka w Katowicach. Zwolennicy starokatolicyzmu pojawili się w Katowicach już w 1871 roku, jednak jako zorganizowana społeczność występowali oni od 1874 roku. Organizatorem kato-

³⁰ U. Küry, *Kościół...*, dz. cyt., s. 86-90.

³¹ Ustawa o prawach starokatolickich gmin wyznaniowych do majątku kościelnego, „Preussische Gesetzsammlung” 24, s. 333; por. J.F. Schulte, *Der Altkatholizismus*, Giesen 1887, s. 51.

³² U. Küry, *Kościół...*, dz. cyt., s. 90 nn.

wickiej gminy – parafii – był ks. Paweł Kamiński³³. Gmina ta – zwana oficjalnie *Eine katholische Parochie unter dem Namen altkatholische Parochie in Kattowitz* – opierała swój byt prawny na dekrete erekcyjnym Regencji Opolskiej z dnia 3(15) listopada 1874 roku³⁴ i do czasu podziału Górnego Śląska należała do diecezji mogunckiej z siedzibą biskupa w Bonn. Stanowiła więc organiczną część *Kościoła starokatolickiego Niemiec*. Miała ona w tym *Kościele* wysoką pozycję, o czym niezaprzeczalnie świadczy fakt, że II Kongres *starokatolickiego Kościoła Niemiec*, zwołany w 1872 roku w Kolonii, wybrał ks. P. Kamińskiego na członka Komisji, która w 1873 roku wyłoniła biskupa dla starokatolików niemieckich³⁵.

W okresie początkowym gmina – parafia – katowicka zrzeszała około 1500 członków, rekrutujących się głównie ze środowiska robotników francuskich i włoskich zatrudnionych na Górnym Śląsku oraz z grona liberalnej katolickiej inteligencji niemieckiej³⁶, a w okresie późniejszym skupiała już tylko wyznawców narodowości polskiej i niemieckiej. Jednak właśnie fakt przynależności do tej parafii ludności niemieckiej oraz jej zależność od hierarchii niemieckiej były główną przyczyną braku jej popularności wśród Polaków³⁷. Zresztą już w 1895 roku liczba członków tej gminy – parafii – spadła do 300-400³⁸. Również organizator *starokatolickiej* gminy w Katowicach, ks. P. Kamiński – który początkowo cieszył się wielkim uznaniem w polskim środowisku na Górnym Śląsku jako ambitny i zdolny patriota polski, przeciwstawiający się niemieckiemu katolicyzmowi politycznemu – stracił popularność i wręcz otaczany był niechęcią po związaniu się ze starokatolicyzmem, za którym stały rzekomo niemieckie siły polityczne. Znamienne, iż na przykład w Królewskiej Hucie (dziś Chorzów) górnicy odrzucali wprowadzone przez tamtejszą kopalnię marki kontrolne ze znakami K.G. (Konigs-Grube) jako symbol *zapisania dusz diabłu* w osobach głośnego wówczas duchownego *starokatolickiego* ks. P. Kamińskiego oraz lojalnego polityka liberalnego Friedricha Grundmanna – tak bowiem interpretowano sobie owe litery na markach³⁹. Ogólna niechęć spowodowała, że ks. P. Kamiński opuścił w końcu Górny Śląsk⁴⁰.

Po podziale Górnego Śląska, gmina starokatolicka w Katowicach – stosownie do artykułu 93 konwencji genewskiej – zobowiązana była w terminie prekluzyjnym do 1 lipca 1923 roku dostosować swój ustrój wewnętrzny i organizację zewnętrzną do zmienionych warunków politycznych. Ta konieczność wynikała z następujących względów: Ustawa pruska usiłowała – wbrew *ryzm-*

³³ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427.

³⁴ „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Oppeln”, 48/1874; Regencja Opolska wydała ten dekret powołując się na paragraf 238 II, tytuł 11 ogólnego prawa krajowego i rozporządzenie pruskiego ministerstwa z dnia 30 września 1874 roku.

³⁵ Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościoły...*, dz. cyt., s. 239.

³⁶ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427.

³⁷ T.J. Piątek, *Starokatolicyzm*, Warszawa 1970, s. 74.

³⁸ E. Hofmann, *Geschichte der Stadt Kattowitz*, Katowice 1895, s. 154; W. Nałęcz, *Dzieje i rozwój Katowic*, Katowice 1926, s. 83.

³⁹ F. Hawranek, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 161-162.

⁴⁰ Tamże, s. 176.

skokatolickiemu prawu kanonicznemu – utworzyć w *Kościele rzymskokatolickim* specjalną konfigurację starokatolicką, co było sprzeczne z ustrojem *Kościoła rzymskokatolickiego* oraz z konkordatem zawartym w 1925 roku między Polską a Watykanem⁴¹.

Według obowiązującej w Prusach ordynacji starokatolickich gmin – parafii – wyznaniowych z 27 maja 1874 roku, każda starokatolicka gmina podlegała kierownictwu biskupa wybranego przez synod złożony ze starokatolickich duchownych i świeckich delegatów gmin. Tak wybrany biskup rezydował w tym czasie w Bonn, stanowił więc w stosunku do *starokatolickiej* gminy w Katowicach zagraniczną władzę duchowną, i – jako zobowiązany do wierności wobec swego ojczyznego kraju przysięgą – nie mógł na terytorium polskim wykonywać swej władzy duchownej bez zgody rządu polskiego⁴².

Obowiązku dostosowania swego ustroju i organizacji do nowych wymogów gmina – parafia – starokatolicka w Katowicach nie dopełniła. Rzecz w tym, że pozbawiona organów prawodawczych i rządzących była ona niezdolna do wytworzenia nowego ustroju, odpowiadającego zmienionym warunkom politycznym, bez pomocy i ustawodawczej ingerencji państwa. Tymczasem jednoznaczne były tendencje świeckich władz wojewódzkich, które z jednej strony tolerowały i utrzymywały stan *via facti* tej parafii, a z drugiej wyraźnie zwlekały z uporządkowaniem jej stanu prawnego mimo pełnej świadomości faktu chaosu organizacyjno-prawnego, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych tej społeczności wyznaniowej. Śląskie władze meldunkowe nie zawsze odnotowywały w aktach meldunkowych wyznanie *starokatolickie* – niektórzy starokatolicy notowani byli w meldunkach jako *rzymskokatolicy*⁴³.

Rezydujący w Bonn biskup *starokatolicki* ks. G. Moog podjął – zresztą bezskutecznie – próbę przyłączenia parafii *starokatolickiej* w Katowicach do *starokatolickiej* diecezji w Czechosłowacji z siedzibą w Warnsdorf⁴⁴. Bezskutecznie wszakże okazały się również zamierzenia klubów poselskich Sejmu Śląskiego – Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej oraz *Deutsche Katholische Volkspartei* – poddania gminy *starokatolickiej* w Katowicach pod nadzór kościelny administratora apostolskiego *Kościoła rzymskokatolickiego*⁴⁵. Owe kluby w 1925 roku w swej interpelacji podpisanej przez 25 posłów, powołując się na postanowienia artykułu IX konkordatu między Polską a Watykanem, stanęły na stanowisku, że tzw. *starokatolicy na Górnym Śląsku nie są prawnie uznanym kościołem i parafia ta będąc w pojęciu prawnym katolicką, prawnie podlegać może jedynie ordynariuszowi tutejszemu, tj. Administratorowi Apostolskiemu. (...) Wyciągając tę konsekwencję prawną, nie*

⁴¹ Monitor Polski, nr 204/1925, okólnik prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1925 roku.

⁴² S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 92.

⁴³ B. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 204 (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach – dalej: WAP Katowice - zespół: Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Administracyjny – dalej: UWSL/Adm. – sygn. 1978, skarga gminy starokatolickiej w Katowicach z dnia 25 lutego 1939 roku, skierowana do Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

⁴⁴ J. Bieniek, *Parafia tzw. starokatolicka w Katowicach w oświetleniu historyczno-prawnym*, Katowice 1934, s. 24.

⁴⁵ Druk Sejmu Śląskiego nr 630, interpelacja klubów ChD, NPR, DKVP z dnia 16 marca 1925 roku.

myślmy – stwierdzały kluby ChD, NPR i DKVP – naruszać wolności sumienia tak zwanych starokatolików, lecz pragniemy tylko zatrzeć ostatni ślad walki kulturalnej i zamknąć zarazem szczelinę, przez którą nielegalne sekciarstwo na Śląsk się nam wdziera⁴⁶. Wojewoda śląski odmówił jednak – w tym konkretnym czasie – wykonania zgłoszonych postulatów, stwierdzając między innymi: (...) Żądanie to nie może być wykonane, ponieważ (...) starokatolicy stanowią prawnie uznaną odrębną społeczność religijną, a istnienie i stan posiadania starokatolickiej gminy parafialnej w Katowicach są zagwarantowane w artykułach 84-96 konwencji genewskiej⁴⁷. Stanowisko wojewody śląskiego przyjęte zostało przez Sejm Śląski w dniu 10 czerwca 1925 roku jako odpowiedź na złożoną interpelację 26 głosami; chadecja głosowała przeciw jej przyjęciu⁴⁸. Nie doszły również do skutku próby połączenia katowickiej parafii starokatolickiej z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim czy też z Kościołem Starokatolickim Mariawitów⁴⁹. Tak więc w praktyce parafia starokatolicka w Katowicach pozostawała częściowo nadal – mimo zmiany przynależności państwowej części obszaru górnośląskiego – pod jurysdykcją niemieckiego ordynariusza w Bonn, ks. bpa G. Hoog'a, który to mianował proboszczów i wydawał zarządzenia⁵⁰, faktycznie zaś władzę wewnętrzną sprawowały w tej parafii zarządy komisaryczne tegoż Kościoła.

Owa sytuacja prawna odbijała się negatywnie na funkcjonowaniu starokatolickiej parafii w Katowicach. Jej duchowni nie otrzymywali żadnych dotacji finansowych z zewnątrz, lecz byli na wyłącznym utrzymaniu parafian. Z tych względów ich warunki bytowe uzależnione były od liczby, zamożności i ofiarności parafian. Taki stan rzeczy powodował, że podejmowali oni dodatkowo pracę zawodową – nie zawsze licującą z godnością kapłańską i niejednokrotnie negatywnie wpływającą na opinię parafii. Brak legalizacji parafii starokatolickiej i jej trudna sytuacja finansowa rzutowały odpowiednio na kłopoty kadrowe – nie miała ona kandydatów z odpowiednimi kwalifikacjami do stanu duchownego.

Wskazać trzeba, że w latach 1924-1929, kiedy proboszczem parafii starokatolickiej w Katowicach był ks. W. Brożek, zrzeszała ona od 320 do 2000 wyznawców narodowości polskiej i niemieckiej⁵¹, natomiast w latach 1929-1938, za administracji ks. Józefa Kostosza, było ich tylko od kilkudziesięciu do kilkunastu⁵². Ks. J. Kostosz nie posiadał żadnych kwalifikacji ogólnych ani też teologicznych wymaganych ustawą z 11 maja 1873 roku do pełnienia funkcji

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, odpowiedź wojewody z dnia 22 kwietnia 1925 roku, znak: Ad. 941/27, s. 2 i 3.

⁴⁸ Stenogram I Sejmu Śląskiego, posiedzenie 118 z 10 czerwca 1925 roku.

⁴⁹ WAP Katowice, zespół: Dyrekcja Policji (dalej: Dyr. Pol.), sygn. 179; J. Bieniek, *Parafia...* dz. cyt., s. 23.

⁵⁰ Tamże, s. 24.

⁵¹ WAP Katowice, UWSL/Adm., sygn. 1979, bez paginacji, statystyka rodzaju Kościołów, związków religijnych i sekciarstwa za lata 1921-1928, sporządzona przez starostwo powiatu Katowice; także sygn. 2017, bez paginacji, statystyki wyznaniowe, sprawozdanie za rok 1928 z życia wyznaniowego.

⁵² J. Bieniek, *Parafia...*, dz. cyt., s. 3.

kapłańskich. Był on w latach 1911-1913 pracownikiem kuchni w klasztorze na Górze św. Anny pod Leśnicą, a następnie, do 1929 roku – to jest do chwili naznaczenia go przez biskupa *starokatolickiego*, ks. G. Moog'a, na proboszcza parafii *starokatolickiej* w Katowicach – pielęgniarzem w lecznicy Spółki Brackiej w Siemianowicach. On to – ze względu na trudności finansowe – założył *biuro rozwodowe*, udzielając za odpłatnością rozwodów katolikom mającym trudności w rozwiązaniu małżeństwa⁵³. Ks. J. Kostosz początkowo sprowadzał sobie na Górną Śląsk do pomocy księży – *starokatolickich*, *mariawickich* i *narodowych* – z byłego zaboru austriackiego i rosyjskiego. Natomiast w 1933 roku – nie zrzekając się kierownictwa duszpasterskiego parafii katowickiej – zawarł *unię* z ks. bp. Władysławem M. Faronem, zwierzchnikiem odłamu *Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła*, zwanego *Polskim Kościołem Starokatolickim*. Na mocy tej *unii* przelał ks. J. Kostosz na ks. bp. W.M. Farona aktem rejentalnym władzę nad całym *Kościółem starokatolickim*, a sam przyjął godność wikariusza generalnego tego *Kościola*. Porozumienie to – nazwane *unią* – praktycznie nic nie dało, gdyż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem z 13 lutego 1934 roku *unii* owej nie uznało⁵⁴, a ks. J. Kostosz pozostał nadal w Katowicach i sprawował tam funkcje duszpasterskie.

Po wygaśnięciu mocy obowiązującej przepisów konwencji genewskiej – a więc już w warunkach mniej dla władz kłopotliwych – wojewoda śląski na wniosek *rymskokatolickiej* kurii diecezjalnej w Katowicach⁵⁵ oraz po przeprowadzeniu dochodzeń administracyjnych, zarządzeniem z 26 lipca 1938 roku, nr A.I-76a-i, uznał - na zasadzie paragrafu I pruskiej ustawy o wygasłych parafiach z 13 maja 1833 roku – parafię *starokatolicką* w Katowicach za wygasłą i opierając się na postanowieniu paragrafu 3 owej ustawy przekazał cały majątek ruchomy i nieruchomy tej parafii – parafii *rymskokatolickiej* w Katowicach, nadając swemu zarządzeniu klauzulę natychmiastowej wykonalności. Równocześnie wojewoda śląski, wspomnianym zarządzeniem zniósł zarząd komisaryczny parafii *starokatolickiej*, ustanowiony dekretem z 6 marca 1935 roku, nr A. I-76-8⁵⁶. Przeciw temu zarządzeniu – uznającemu parafię za wygasłą i znoszącemu jej zarząd komisaryczny – *gmina starokatolicka* wniosła odwołanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ministerstwo decyzją nr V-5898-38 z 17 grudnia 1938 roku nie uwzględniło odwołania, zatwierdziło zarządzenie wydane przez wojewodę śląskiego, pozostawiając zarzut w sprawie zniesienia zarządu komisarycznego na podstawie artykułu 71 prawa o postępowaniu administracyjnym bez rozpatrzenia.

⁵³ Tamże, s. 39.

⁵⁴ Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., t. 1, s. 290; S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 430.

⁵⁵ WAP Katowice, UWSL/Adm., sygn. I978a,teczka: Sprawy *Kościola Starokatolickiego*. Kuria diecezjalna w Katowicach pismem z dnia 18 czerwca 1936 roku, nr V.S. 370/36 wystąpiła z wnioskiem do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego o uznanie parafii *starokatolickiej* w Katowicach za wygasłą (powołując się na ustawę z dnia 13 maja 1833 roku) oraz o przekazanie majątku tej parafii (stosownie do paragrafu 3 tejeż ustawy) kurii katowickiej.

⁵⁶ Tamże, dokument: Stan faktyczny w sprawie zniesienia parafii *starokatolickiej* w Katowicach – jako załącznik do akt nr AI-76/3.

Skarga wniesiona przez zarząd gminy i parafię starokatolicką w Katowicach pismem z 25 lutego 1939 roku do Najwyższego Trybunału Administracyjnego⁵⁷, na skutek wybuchu drugiej wojny światowej nie sfinalizowała sprawy administracyjnego rozwiązania działalności *starokatolickiej* parafii oraz wieloletnich dążeń likwidatorskich⁵⁸, a także kwestii roszczeń *rzymskokatolickiej* kurii biskupiej w Katowicach do majątku i gmachu *Kościola starokatolickiego*⁵⁹. Po wydaniu przez wojewodę śląskiego zarządzenia o uznaniu parafii *starokatolickiej* za wygasłą i zniesieniu jej zarządu komisarycznego, nabożeństwa starokatolików odbywały się nadal – odprawiano je w kaplicy metodystów w Katowicach przy ulicy Francuskiej 27⁶⁰ – do 1939 roku, to jest do chwili aresztowania i zesłania do obozu przez władze niemieckie jej proboszcza, ks. J. Kostosza, za odprawianie przez niego nabożeństw w języku polskim⁶¹. W ten sposób parafia starokatolicka w Katowicach przestała istnieć.

Między polityką państwową i funkcjonującym w każdym państwie ustawodawstwem wyznaniowym istnieje ścisły związek. Występujące różne systemy polityczno-ustrojowe stwarzają specyficzne, sobie właściwe przeobrażenia społeczne i cywilizacyjne, powodują często daleko idące zmiany w zakresie stosunków wyznaniowych i w zakresie ich regulacji prawnej. Należy podjąć próbę zaprezentowania niektórych aspektów polityki wyznaniowej w Polsce międzywojennej.

W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość. Pod względem struktury narodowościowej i wyznaniowej była ona krajem niejednorodnym⁶². W tym okresie w Polsce obowiązywały zastane po byłych państwach zaborczych – Austrii, Prusach i Rosji – przepisy określające sytuację prawną poszczególnych *związków wyznaniowych*⁶³. Przepisy te oparte były na odmiennych zasadach i powstały w różnych warunkach prawno-ustrojowych. Były one wyrazem pa-

⁵⁷ Tamże, odpis wniesionej skargi, na którym widnieje adnotacja: *skarga do NTA została nadana pocztą dnia 25 lutego 1939 r., za- w terminie*. Urząd Wojewódzki przesyłając akta sprawy parafii starokatolickiej Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy piśmie z dnia 27 kwietnia 1939 r., nr II-76/3, zwracał uwagę *na elaborat, opracowany w Kurii Diecezjalnej w Katowicach na podstawie badania jednego fascykułu akt parafii starokatolickiej, oddanych Kurii, obrazujący stosunki na terenie parafii krótko przed zmianą suwerenności na Górnym Śląsku* – tom IX akt, karta 112-115. Tamże.

⁵⁸ J. Bieniek, *Parafia...*, dz. cyt., s. 26-30.

⁵⁹ Druk I Sejmu Śląskiego nr 630; wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie II. Ic. 94/34 z 7 listopada 1934 roku dotyczący roszczeń rzymskokatolickiej parafii pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Katowicach o wydanie majątku wraz z gmachem kościelnym starokatolików.

⁶⁰ WAP Katowice. Dyr. Pol., sygn. 178, s. 47, pismo Dyrekcji Policji w Katowicach z dnia 4 stycznia 1939 roku, nr B.8/c/7, skierowane do Wydziału administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, w którym donoszono *od czasu rozwiązania gminy starokatolickiej odbyło się dotychczas 9 nabożeństw starokatolików w kaplicy metodystów w Katowicach przy ul. Francuskiej 27*.

⁶¹ Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościóły...*, dz. cyt., s. 243-244.

⁶² K. Adamus-Darczewska, *Kościół polskokatolicki i jego społeczne uwarunkowania*, Warszawa-Kraków 1973, s. 30. Autorka swoje przytoczone tu uwagi odnosi do *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*, jednak identycznie problem ten przedstawiał się w *Kościół Starokatolickim* i w *Kościół Mariawitów*, bowiem dopiero po rozłamie w mariawityzmie, tj., po 1935 r. w grupie felicianowskiej zniesiono stan kapłański i zbagatelizowano sukcesję apostołską.

⁶³ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427.

nujących w poszczególnych krajach zaborczych stosunków społecznych, politycznych, wyznaniowych, kulturowych i służyły innym celom⁶⁴. W tym stanie rzeczy konieczne stało się ujednoczenie w Polsce międzywojennej przynajmniej podstawowych zasad prawa wyznaniowego.

Poważny wpływ na przepisy dotyczące wolności religijnej i sytuacji prawnej związków wyznaniowych w Polsce międzywojennej wywarły z jednej strony postanowienia traktatu wersalskiego z 28 VI 1918 r.⁶⁵, a zarazem struktura wyznaniowa⁶⁶ i układy polityczno-społeczne w państwie⁶⁷.

Pierwszym aktem prawnym normującym sytuację wyznań religijnych w Polsce międzywojennej była Konstytucja z 17 III 1921 r.⁶⁸. Ustawa ta była końcowym wynikiem walki sił politycznych w sejmie II Rzeczypospolitej. W okresie prac nad konstytucją, stronnictwa prawicy dążyły do zachowania w ustroju państwa dużego procentu elementów wyznaniowych i najszerzych wpływów *Kościola rzymskokatolickiego*. Domagano się zapewnienia *Kościolowi rzymskokatolickiemu* stanowiska wyznania panującego, uznania w Konstytucji przejścia z wyznania *rzymskokatolickiej* na inne *wyznanie* za przestępstwo⁶⁹. Postawę laicką z kolei w tej dziedzinie reprezentowała lewica sejmowa, domagająca się rozdziału *Kościola* od Państwa i całkowitego równouprawnienia wierzących i niewierzących. Poglądy PPS na sprawy wyznaniowe podczas debaty konstytucyjnej wyrażone zostały przez posła Kazimierza Czaplińskiego w następujących postulatach⁷⁰:

Wprowadzenie do Konstytucji systemu rozdziału *Kościola* od Państwa.

Odrzucenie zasady prymatu *Kościola* nad *Państwem*, bowiem jest ona sprzeczna z proponowaną w art. 2 Konstytucji kardynalną zasadą suwerenności państwowej, z której wynika wprost odwrotne założenie supremacji Państwa nad *Kościółem*.

Z zasadą suwerenności państwa niezgodny jest również postulat rozwiązania konkordatowego, które z istoty rzeczy oznacza ograniczenie tej suwerenności poprzez oddanie części spraw wewnątrzpaństwowych pod jurysdykcję obcej władzy.

System rozdziału znoszący publicznoprawną pozycję *Kościola* winien przyczynić się do:

- odsunięcia *Kościola* od polityki i zaprzestania wykorzystywania religii w rozgrywkach partyjno-politycznych;
- uniemożliwienia odwoływania się do pomocy organów państwa (wojska, policji, prokuratury, sądów) w rozstrzyganiu sporów wyznaniowych, często ze szkodą dla innych wyznań lub w obronie abstrakcyjności dogmatów religijnych (procesy religijne).

⁶⁴ Tamże, s. 432 i 434. Autor sygnalizuje jedynie istnienie takowych parafii i fakt obsługiwania ich przez ks. W. Brożka z Katowic, po którego śmierci miały one zostać zlikwidowane.

⁶⁵ Tamże, s. 428; Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 171.

⁶⁶ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 428.

⁶⁷ B. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 85.

⁶⁸ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427.

⁶⁹ S. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 85.

⁷⁰ Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 171.

Wprowadzenie w szkolnictwie świeckiego systemu oświaty i wychowania. Ustanowienie pełnej wolności sumienia i wyznania przede wszystkim poprzez niewprowadzenie:

- uprzywilejowanego stanowiska jednego *Kościół*;
- jakichkolwiek form przymusu wyznaniowego;
- obowiązku wyznania katolickiego dla prezydenta państwa.

Wszystkie związki wyznaniowe winny być jednakowo podporządkowane zasadą wolności sumienia i wyznania oraz swobody w wykonywaniu praktyk religijnych, ograniczoną jedynie przepisami administracyjnymi, a także zagwarantowano równouprawnienie wyznań. W Konstytucji zastrzeżono wiele wyjątków od tej zasady, tak że owa zasada została już w samym tekście Konstytucji skutecznie podważona⁷¹.

Konstytucja marcowa w rozdziale V zatytułowanym: *Powszechne prawa i obowiązki obywatelskie*, stanowiła m.in., że wszyscy obywatele są równi wobec prawa (art. 96); każdy obywatel ma prawo do swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań (art. 104); wszyscy mają prawo zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń (art. 108); mniejszości wyznaniowe mają prawo zakładania obiektów kultu i swobodnego wyznawania swoich religii (art. 110); poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania, jak też prawo wykonywania nakazów wyznawanego obrządku (art. 111).

Ustalone w Konstytucji z 1921 r. normy prawne odnosiły się jednak wyłączenie do wyznań uznanych uprzednio przez trzech zaborców, czyli wyznań już zalegalizowanych⁷². Wynika to niezbieżnie z art. 113, który stwierdzał, że każdy związek religijny uznany przez władzę państwową ma prawo do: organizowania nabożeństw, samodzielnego prowadzenia swych spraw wewnętrznych, posiadania i nabywania majątku i dysponowania nim, zatrzymania posiadanych – i ich używania do celów wyznaniowych – fundacji, funduszy i zakładów; żaden jednak związek religijny nie może postępować sprzecznie z ustawami państwowymi. Ponadto Konstytucja nie traktowała na równi wszystkich wyznań przez państwo uznanych⁷³ stanowiąc, że:

- wyznanie *rzymskokatolickie*, będące wyznaniem większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań; *Kościół rzymskokatolicki* rządzi się własnymi prawami, a stosunek między nim a Państwem zostanie określony na podstawie konkordatu z Watykanem, podlegającemu ratyfikacji przez Sejm RP (art. 114);
- wyznania mniejszościowe uznane przez Państwo, rządzą się same własnymi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, jeżeli nie będą

⁷¹ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 432.

⁷² Tamże, s. 433; Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 174.

⁷³ S. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 200-201. Przeciwko temu zarządzeniu parafia starokatolicka w Katowicach wniosła odwołanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ministerstwo decyzją z dnia 17 XII 1938 r. – nr V-5898/38 – odwołania nie uwzględniło, zatwierdziło wydane przez wojewodę zarządzenie, pozostawiając zarzut w sprawie zniesienia zarządu komisarycznego bez rozpatrzenia. Od decyzji tej parafia wniosła w dniu 25 II 1939 r. odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, które jednak nie zostało rozpatrzone ze względu na wybuch wojny.

sprzeczne z prawem, a stosunek Państwa do tych związków religijnych zostanie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentantami (art. 115).

Dopuszczono także możliwość legalizacji nowych związków wyznaniowych, na co wskazuje art. 116 stanowiący, że uznanie nowego lub dotąd prawnie nie uznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustroj nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajowości publicznej.

Konstytucja z 17 marca 1921 r. rozróżniła⁷⁴: wolność przekonań religijnych w znaczeniu indywidualnym, gwarantowała wolność wyznaniową, o ile nie będzie ona sprzeciwiała się porządkowi i moralności publicznej lub ustawom oraz nie będzie prowadziła do uchylecia się od spełniania publicznych obowiązków oraz wolność zrzeszeń i urzędzeń religijnych w znaczeniu korporacyjnym, uzależniała samodzielność ustrojową wyznań i publicznoprawny charakter urzędzeń wyznaniowych od warunku uznania przez Państwo poszczególnych związków wyznaniowych.

Nadto – wyłączając wyznanie *rzymskokatolickie* – warunkiem rozstrzygającym o położeniu prawnym każdego wyznania według Konstytucji było jego uznanie przez Państwo. Wprowadziła więc podział wyznań na uznane i nie uznane przez Państwo. Nie sprecyzowała jednak formy i sposobu, w jakich należało przeprowadzić uznanie wyznania⁷⁵. Natomiast ustalenie stosunku Państwa do poszczególnych wyznań prawnie uznanych uzależniała od drogi ustawowej normującej całość spraw i stanowiącej podstawę prawną dla późniejszych przepisów w sprawach danego wyznania. W praktyce sytuacja ta doprowadziła do funkcjonowania w Polsce międzywojennej⁷⁶ wyznań uznanych, których stosunek do Państwa został ustawowo uregulowany oraz tych, których stosunek do Państwa nie został ustawowo uregulowany. A także wyznań nie uznanych, które były tolerowane na zasadzie specjalnych przepisów ustawowych oraz tolerowane bezpośrednio z mocy Konstytucji (art. 111 i 112).

Wydaje się być bezspornym, że konstytucyjne uregulowanie stosunku Państwa do związków wyznaniowych opierało się na zasadzie uprzywilejowania wyznania *rzymskokatolickiego* i tylko formalnie wprowadzało równość wszystkich wyznań. Uprzywilejowanie wyznania *rzymskokatolickiego* – polegające m.in. na przyznaniu stanowiska *naczelnego wśród równouprawnionych*, co znalazło wyraz przy ceremoniałach państwowych, przy rozdziale funduszków państwowych na cele religijne itd. – w ramach porządku prawnopaństwowego, nadawało mu charakter wyraźnie wyróżniający nie tylko w znaczeniu honorowym – *primatus honoris*⁷⁷. Zaś nadanie temu wyznaniu uprawnień, których nie posiadały inne związki wyznaniowe – uznanie go na mocy Konstytucji, a także

⁷⁴ Tamże, s. 202.

⁷⁵ Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 243-244.

⁷⁶ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 434.

⁷⁷ Piekarski, *Wolność sumienia i wyznania w Polsce*, Warszawa 1980, s. 32.

w określonym zakresie uznanie jego prawa kanonicznego – kolidowało z laickim charakterem państwa⁷⁸.

W myśl Konstytucji, stosunek Państwa do wyznania *rzymskokatolickiego* miał być określony na podstawie konkordatu z Watykanem. Konkordat został zawarty 10 II 1925 r.⁷⁹ i ratyfikowany przez Sejm ustawą z 23 IV 1925 r.⁸⁰ po uprzedniej debacie, podczas której zaprezentowane zostały przeciwstawne punkty widzenia, wybiegające w swej treści poza problematykę konkordatu i odnoszące się do całokształtu zagadnień wyznaniowych w kraju⁸¹.

12 V 1926 r. w wyniku przewrotu majowego, dokonanego przez Józefa Piłsudskiego, obalone zostały rządy tzw. *Chjeno-Piasta*. Po przewrocie majowym stosunki między Państwem a *Kościółem* rozwijały się na tych samych co poprzednio polityczno-ustrojowych podstawach.

Wobec takiej polityki wyznaniowej rządu, mniejszości wyznaniowe zwołały 2 XII 1928 r. w Warszawie tzw. *Wielki Wiec Manifestacyjny*, któremu przewodniczył prezes PSL *Wyzwolenie* – senator Nocznicki. W rezolucji domagano się – oprócz uznania wyznań niezalegalizowanych – rozdziału *Kościół*a od Państwa, a więc zerwania konkordatu z Watykanem, zniesienia *wyznaniowej rejestracji aktów stanu cywilnego przez osoby duchowne, a więc powierzenie tych czynności urzędom państwowym*, urządzenia wspólnych cmentarzy komunalnych, zniesienia przymusowych praktyk religijnych w szkołach państwowych oraz państwowego nadzoru nad majątkami *Kościół*ów⁸². W wyniku wiecu, grupa posłów PSL *Wyzwolenie* i posłów z PPS w dniu 14 XII 1928 r. wniosła do Sejmu dwa projekty ustaw o legalizacji związków religijnych. Wniesione projekty weszły pod obrady sejmowej komisji konstytucyjnej 22 III 1929 r. Jednak na prośbę przedstawiciela *Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, który w imieniu rządu zobowiązał się przedłożyć Sejmowi w ciągu sześciu miesięcy rządowy projekt ustawy, projekty te nie były rozpatrywane.

Sytuacja polityczna w kraju od 1935 r. (po śmierci Józefa Piłsudskiego), to główna przyczyna zmiany w stosunkach między Państwem a *Kościółem*. Do najważniejszych wydarzeń z dziedziny ustrojowej w tym okresie należało uchwalenie w dniu 23 IV 1935 r. nowej Konstytucji. Ten przekształcony akt prawny w stosunku do postanowień Konstytucji z 1921 r. do kwestii wyznaniowych nie wniósł istotnych zmian – konstytucja kwietniowa zawierała bez różnicy wszystkie artykuły wyznaniowe z konstytucji marcowej, wprowadziła jedynie pewne zmiany w sprawach dotyczących bezpośrednio religii – m.in. zniósła tzw. inwo-

⁷⁸ W. Mysiek, *Kościół Katolicki w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1966, s. 16 i n.

⁷⁹ Konkordat został ogłoszony w DzU RP 1925, nr 72, poz. 501.

⁸⁰ Ratyfikacja konkordatu przez Sejm nastąpiła 26 III 1925 r., przez Senat 23 IV 1925 r. (DzU RP 1925, nr 47, poz. 324), a mocy obowiązującej nabral on z dniem 2 VIII 1925 r. Szerzej na ten temat traktują J. Osuchowski, *Zagadnienia rozdziału Kościoła od Państwa w latach 1918-1939*; w: *Studia z dziejów Kościoła Katolickiego* 1962, t. I, s. 78-89; H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe*, Warszawa 1962, s. 22-26; W. Mysiek, *Kościół...*, dz. cyt., s. 22-35; S. Łukomski, *Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską*, Lwów 1925; *Konkordat*, Łomża 1934; K. Błaszczczyński, *Konkordat i jego wykonanie*, Poznań 1928.

⁸¹ Osuchowski, *Sprawy wyznaniowe...*, dz. cyt., s. 120-122.

⁸² *Polska Odrodzona* 24/1928, s. 9n.

kację, która otwierała konstytucję marcową⁸³. Konstytucja kwietniowa utrzymała dotychczasowe przepisy prawne, doktryny społeczne oraz istniejące różnice sytuacji prawnej wyznań mniejszościowych i *Kościół rzymskokatolickiego*, któremu jako religii przeważającej większości narodu zapewniała *naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań*⁸⁴. Taka sytuacja sprzyjała rozbudowaniu *rzymskokatolickiej* sieci organizacyjnej i kadrowej, a co za tym idzie, dystansowaniu innych wyznań przez *Kościół rzymskokatolicki*, który dążył do ich poważnego ograniczenia⁸⁵. Dobitym przykładem faworyzowania *Kościół rzymskokatolickiego* i dyskryminacji wyznań mniejszościowych – głównie zbliżonych zewnątrznie do *rzymskokatolickiego* – był dekret prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, I. Mościckiego z 2 X 1935 r., który traktował o ochronie odznak i mundurów w ogóle⁸⁶, w ten sposób znalazła ochronę katolicka suknia duchowna. Poza tym powoływanie osób na wszelkie stanowiska duchowne w wyznaniach mniejszościowych wymagało zgody władz państwowych, które wykonywały nadzór nad tymi wyznaniem również w ten sposób, że miały np. prawo wysyłania delegata z głosem doradczym na Synod – najwyższe, ustawodawcze zebranie kościelne – *Kościółów mniejszościowych*⁸⁷.

Ze sporządzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wykazu pt.: *Podstawy prawne kościołów i związków religijnych w Polsce według stanu na 1 I 1935 r.* – w odniesieniu do wyznań zaliczonych do nurtów *starokatolickich* – wynika, że⁸⁸: *Kościół starokatolicki* był uznany w byłym zaborze pruskim na podstawie patentu z 30 III 1874 r. – (zbiór ustaw pruskich, s. 121) i ustawy z 4 VII 1875 r., a także w byłym zaborze austriackim na podstawie rozporządzenia ministra wyznań i oświaty z 18 X 1877 r. Dz. UP nr 99, lecz nie był uznany w byłym zaborze rosyjskim, natomiast *Polski Narodowy Kościół Katolicki* (grupa ks. bpa F. Hodura i grupa bpa W.M. Farona) nie były uznane w ogóle.

Kościół starokatolickie (szczególnie związane z *Unią Utrechcką*), podobnie jak *Kościół rzymskokatolicki*, dzielą wiernych na dwa stany: duchowny i świecki. Na wzór *Kościół rzymskokatolickiego* pojmują też rolę duchownego, nakładając na niego potrójny urząd: nauczycielski, kapłański i pasterski. Uznają również sukcesję apostołską. W odróżnieniu natomiast od *Kościół*

⁸³ Piekarski, ...dz. cyt., s. 62. W miejsce inwokacji: *W imię Boga Wszchemogącego (...) wprowadzono stwierdzenie, że prezydent odpowiedzialny jest (...) przed Bogiem i historią.*

⁸⁴ Tamże, s. 63. Wyznanie rzymskokatolickie w 1931 r. posiadało w obrządku łacińskim 20 670 100 wyznawców skupionych w 5 125 parafiach i obrządku grekokatolickim 3 336 200 wyznawców zamieszkałych w 1 983 parafiach. W 1937 r. liczyło ono 11 394 księży, 6 197 zakonników oraz 16 738 zakonnic, zaś w 1939 r. posiadało episkopat liczący łącznie 41 osób (kardynałów, arcybiskupów i biskupów). Natomiast pozostałe wyznania tzw. mniejszościowe liczyły: prawosławne – 3 762 500 wyznawców, mojżeszowe – 3 113 900, ewangelickie – 6 800 oraz inne łącznie z bezwyznaniowcami – 45 700 osób. Statystyka dotycząca liczby wyznawców oparta jest nie na stopniu aktywności religijnej wyznawców, ale na zapisach w księgach chrztu w poszczególnych parafiach.

⁸⁵ Tamże, s. 62.

⁸⁶ Dz. U RP 1935, nr 72, poz. 445.

⁸⁷ Zakrzewska, Sobolewska, jw., s. 160 i 162.

⁸⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN Warszawa), zespół: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: Min. WRiOP), sygn. 1377.

rzymskokatolickiego w Kościołach starokatolickich osoby świeckie odgrywały o wiele większą rolę niż duchowni⁸⁹. To wszystko rzutuje odpowiednio na funkcjonowanie Kościołów starokatolickich i na ich stan demograficzny.

Na temat struktury demograficznej Kościoła starokatolickiego brak jest wśród autorów jedności – dotyczy to szczególnie liczby wyznawców. Bezsporne jest jednak, że: jedynie gmina starokatolicka w Katowicach wywodziła się bezpośrednio ze starokatolicyzmu autentycznego⁹⁰, pozostałe grupy starokatolickie powstawały na skutek zerwania z Kościołem Mariawitów i Polskim Narodowym Kościołem Katolickim. Wierni parafii starokatolickich pochodzili bezpośrednio względnie pośrednio z Kościoła rzymskokatolickiego, tzn. stali się starokatolikami bezpośrednio po zerwaniu z Kościołem rzymskokatolickim (np. parafia w Katowicach), względnie po zerwaniu z Kościołem rzymskokatolickim należeli do Kościoła Mariawitów (np. parafie w Zgierzu, Jedlicy i Ozorkowie) czy do Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (np. parafia w Krakowie), a po zerwaniu z tymi Kościołami stali się starokatolikami. Jedynie na temat starokatolickich parafii w Chrzanowie i Jęzorze brak jest jakichkolwiek danych⁹¹.

Parafia starokatolicka w Katowicach w chwili jej zorganizowania, tj. w 1871 r. liczyła ok. 1,5 tys. wyznawców⁹². Natomiast w okresach późniejszych miała zrzeszać:

- według S. Grelewskiego⁹³: w 1895 r. – od 300 do 400 wyznawców, w 1928 r. – 28 wyznawców, a w 1934 r. – zaledwie kilku członków;
- według S. Reiner⁹⁴: w latach 1922-28 – do 320 do 2 tys. wyznawców.

Pierwsi wyznawcy parafii starokatolickiej w Katowicach rekrutowali się głównie ze sfer robotniczych francusko-włoskich zatrudnionych na Górnym Śląsku i liberalnej katolickiej inteligencji niemieckiej⁹⁵, a okresie późniejszym także z narodowości polskiej⁹⁶. Powiązania tej parafii ze starokatolikami niemieckimi – a także fakt przynależności do niej ludności niemieckiej rzutowały na jej małą popularność wśród Polaków⁹⁷. Stan liczebny parafii starokatolickich powstałych w 1923 r. na skutek zerwania z Kościołem Mariawitów szacowano na 4 538 wyznawców (w Zgierzu – 4 250, w Jedlicy – 163, w Ozorkowie 125 wyznawców)⁹⁸. Natomiast stan liczebny parafii starokatolickiej w Krakowie, powstałej w 1925 r. w efekcie rozłam z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim, oceniany był na 4 tys. wyznawców w 1928 r.⁹⁹

⁸⁹ K. Adamus-Darczewska, *Kościół...*, dz. cyt., s. 30.

⁹⁰ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427.

⁹¹ Tamże, s. 432 i 434. Autor sygnalizuje jedynie istnienie takowych parafii i fakt obsługiwania ich przez ks. W. Brożka z Katowic, po którego śmierci miały one zostać zlikwidowane.

⁹² Tamże, s. 428; Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 171.

⁹³ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 428.

⁹⁴ S. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 85.

⁹⁵ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427.

⁹⁶ S. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 85.

⁹⁷ Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 171.

⁹⁸ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 432.

⁹⁹ Tamże, s. 433; Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 174.

Z różnych względów żadna z zaprezentowanych wyżej parafii *starokatolickich* w okresie międzywojennym nie miała warunków do normalnej egzystencji. Przyczyn tego stanu rzeczy było wiele. Wszystkie – w różnych okolicznościach – uległy likwidacji:

- parafia *starokatolicka* w Katowicach na wniosek *rzymskokatolickiej* Kurii Biskupiej w Katowicach została zarządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 26 VII 1938 r. (nr A. I-76a) uznana za wygasłą; rozwiązano jej zarząd komisyjny, a majątek ruchomy i nieruchomy przekazano parafii *rzymskokatolickiej* w Katowicach¹⁰⁰; faktycznie funkcjonowała ona jednak, korzystając z *gościnności parafii metodystów*¹⁰¹ - od 1939 r., tj. do chwili aresztowania i zesłania do obozu przez hitlerowców jej proboszcza, ks. J. Kostosza¹⁰²;
- parafie *starokatolickie* w Chrzanowie i Jęzorze uległy likwidacji z chwilą śmierci ich przywódcy duchownego – ks. W Brożka¹⁰³;
- parafie *starokatolickie* w Zgierzu, Jedlicy i Ozorkowie na skutek tego, że ich przywódca duchowy – ks. J. Pałowski – nie prowadził akcji werbowania nowych wyznawców¹⁰⁴, po przejściu części wyznawców na powrót do *Kościola Mariawitów* uległy likwidacji;
- parafia *starokatolicka* w Krakowie przetrwała najdłużej, jej duchowy przywódca – ks. A. Ptaszek – próbował różnymi sposobami – dając śluby rozwodnikom, chowając zabójców, urządzając zabawy taneczne w kaplicy – bezskutecznie zjednywać nowych wyznawców¹⁰⁵; na skutek kłótni wewnętrznych parafia ta traciła wyznawców i sympatyków, a w 1959 r., tj. 8 lat po śmierci ks. A. Ptaszka połączyła się z *Kościółem polskokatolickim*¹⁰⁶.

Wydaje się, że członkowie świeccy zlikwidowanych parafii *starokatolickich* powrócili do wyznania *rzymskokatolickiego*, *mariawickiego* czy *polskokatolickiego*, a częściowo zerwali z religią w ogóle.

Przez kler należy rozumieć w najszerszym znaczeniu te osoby, które z powołania lub z zawodu spełniają pewne czynności kultowe i przewodniczą w funkcjach religijnych współwyznawców¹⁰⁷. Przez powołanie z zasady roz-

¹⁰⁰ S. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 200-201. Przeciwno temu zarządzeniu parafia starokatolicka w Katowicach wniosła odwołanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ministerstwo decyzją z dnia 17 XII 1938 r. – nr V- 5898/38 – odwołania nie uwzględniło, zatwierdziło wydane przez wojewodę zarządzenie, pozostawiając zarzut w sprawie zniesienia zarządu komisyjnego bez rozpatrzenia. Od decyzji tej parafia wniosła w dniu 25 II 1935 roku odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, które jednak nie zostało rozpatrzone ze względu na wybuch wojny.

¹⁰¹ Tamże, s. 202.

¹⁰² Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 243-244.

¹⁰³ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 234.

¹⁰⁴ Tamże, s. 432. Ks. J. Pałowski 3 X 1923 roku zwołał do Zgierza *Synod* przedstawicieli parafii starokatolickich w celu ich zjednoczenia, widząc w tym jedyny warunek dalszej egzystencji. Na *Synodzie* tym dokonano zjednoczenia parafii starokatolickich, przyjęto statut regulujący stosunek parafii starokatolickich do władz państwowych i statut wewnętrzny parafii oraz wybrano *Radę Synodalną*. Jednak brak uznania ze strony władz państwowych, odległość między poszczególnymi parafiami oraz ich odmiennosc pochodzenia i aspiracji – to przyczyny, które zniweczyły postanowienia *Synodu* i przekreśliły szanse rozwojowe parafii starokatolickich.

¹⁰⁵ Tamże, s. 433.

¹⁰⁶ Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 174.

¹⁰⁷ A. Wach, *Sociologia religii*, Warszawa 1961, s. 162.

mie się nie tylko uznanie ze strony władzy kościelnej oraz warunki do spełnienia zawodu duchownego, ale także określony akt tej władzy, mocą którego kandydat zostaje przyjęty do stanu duchownego. Akt ten nazywa się święceniem i ma znaczenie sakramentu posiadającego charakter niezmaszalny, tzn. że osoba, która raz przyjęła sakrament kapłaństwa pozostaje osobą duchowną do końca życia, a władze kościelne mogą jedynie duchownego pozbawić jurysdykcji, tj. zabronić wykonywania czynności duchownego. Do najważniejszych zadań duchownego należą: kaznodziejstwo, wychowywanie, reprezentowanie parafii, administrowanie parafią, wykonywanie czynności kultowych, *zdobywanie* wiernych i podnoszenie pobożności wyznawców¹⁰⁸. Z powyższego można wnosić, że formacja kleru niemal decydująco wpływa na funkcjonowanie poszczególnych *społeczności wyznaniowych*.

Przywódcy ugrupowań *starokatolickich* wywodzili się bezpośrednio względnie pośrednio z *Kościółu rzymskokatolickiego*, tzn. zorganizowali parafie *starokatolickie* bezpośrednio po zerwaniu z *Kościółem macierzystym* (ks. P. Kamiński z Katowic¹⁰⁹), względnie z *Kościółu rzymskokatolickiego* przeszli do *Kościółu Mariawitów* (ks. J. Pągowski¹¹⁰) czy do Polskiego *Narodowego Kościoła Katolickiego* (ks. A. Ptaszek¹¹¹), a po zerwaniu z tymi *wyznaniami* założyli *społeczności starokatolickie*.

O ile założyciele poszczególnych grup starokatolickich jako byli duchowni *rzymskokatolickcy* legitymowali się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, to z ich następcami sprawa przygotowania do pełnienia funkcji kapłańskich wyglądała różnie. Wystarczy wspomnieć ks. J. Kostosza, proboszcza parafii katowickiej w latach 1929-39, który nie posiadał żadnych kwalifikacji w tym względzie, zarówno ogólnych, jak i teologicznych¹¹². Ten stan rzeczy wynikał z jednej strony z braku warunków do zorganizowania *Seminarium Duchownego* w celu kształcenia kwalifikowanej kadry duchownych, a z drugiej strony ze stwarzanych przez władze państwowe trudności przy zatwierdzaniu duchownych w parafiach *starokatolickich*. Dobitym przykładem była parafia katowicka, bowiem z jej 10 kandydatów na proboszcza przedstawionych wojewodzie śląskiemu do zatwierdzenia, ten nie zaakceptował ani jednego, pozbawiając w ten sposób wyznawców *starokatolickich* w Katowicach możliwości wypełniania praktyk religijnych w swoim obrządku¹¹³. Odbijało się to rzecz zrozumiała negatywnie na funkcjonowaniu parafii.

Kolejnym mankamentem *społeczności starokatolickich* były ich trudne warunki ekonomiczne. Duchowni tych *społeczności* nie otrzymywali żadnych dotacji finansowych z zewnątrz, lecz byli na wyłącznym utrzymaniu parafian. Z tych względów ich warunki bytowe uzależnione były od liczby, zamożności

¹⁰⁸ K. Adamus-Darczewska, *Kościół...*, dz. cyt., s. 126-129; tamże, s. 171 i 430-431.

¹⁰⁹ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 427; Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 171.

¹¹⁰ Tamże, s. 173 i 433.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 429; Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościóły...*, dz. cyt., s. 243-244.

¹¹³ S. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 204.

i ofiarności parafian. Ten stan rzeczy przyczyniał się często do podejmowania przez nich ubocznej pracy dodatkowej, nie zawsze chlubnej i nie przynoszącej dobrej opinii reprezentowanym przez nich społecznościom religijnym. Wystarczy przypomnieć sprawę ks. J. Kosztosza, który w celu powiększenia swoich dochodów założył biuro rozwodowe i udzielał rozwodów tym z terenu byłego zaboru rosyjskiego, którzy nie mogli go uzyskać w *Kościele rzymskokatolickim*¹¹⁴.

Trudności w uzyskaniu zatwierdzenia na kapłanów przez władze państwowe z jednej strony oraz ciężkie warunki ekonomiczne z drugiej, były głównymi przyczynami kłopotów kadrowych w społecznościach *starokatolickich* w latach II Rzeczypospolitej. Owe braki kadrowe często powodowały, iż jeden duchowny musiał obsługiwać kilka parafii usytuowanych od siebie w znacznej odległości. Na przykład ks. W Brożek, będąc duszpasterzem *starokatolickiej* parafii w Katowicach, obsługiwał także *starokatolickie* parafie w Chrzanowie i Jęzorze¹¹⁵.

W Polsce międzywojennej dominowało wyznanie *rymskokatolickie*. Dlatego też w interesie *starokatolickich* związków wyznaniowych – jako ugrupowań mniejszościowych – leżało dążenie do utrzymania pomiędzy poszczególnymi ich odłami dobrych stosunków. W praktyce jednak układały się one różnie. Trudno bowiem było uniknąć konfliktów, jeżeli większość wyznań *starokatolickich* prowadziła zewnętrzną politykę nastawioną wyłącznie na własne korzyści oraz w sytuacji braku jedności wewnętrznej¹¹⁶. Zarówno autorzy reprezentujący poszczególne ugrupowania *starokatolickie* w Polsce, jak i autorzy wywodzący się z kręgów *rymskokatolickich* zgodnie twierdzą, że przywódcy poszczególnych ugrupowań *starokatolickich* decydując o wzajemnym zbliżeniu lub o konfliktach kierowali się często bardzo niskimi pobudkami.

Polskie ugrupowania *starokatolickie* były bardziej lub mniej trwale powiązane z *Unią Utrechcką*, poprzez sakry biskupie swoich przywódców duchownych. Fakt przynależności do *Unii* decydował, iż były członkami międzynarodowej wspólnoty legitymującej się tzw. *sukcesją apostołską*, tak bardzo cenioną w katolicyzmie rzymskim. Z chwilą ustania łączności z *Unią Utrechcką*, następowało odosobnienie. I tak w okresie międzywojennym z *Unii Utrechckiej* wykluczono (1924 r.) *Kościół Mariawitów*, bezpośrednio po wprowadzeniu przez ks. abpa M. Kowalskiego tzw. *mistycznych małżeństw* kapłanów z zakonnicami obok dopuszczonych normalnych stosunków małżeńskich, po ogłoszeniu wiary i przekonania, że *ofiara Mszy św. odprawiana w grzechu i za pieniądze jest nieważna* oraz po oświadczeniu, że godność papieska została przeniesiona z Rzymu do Płocka¹¹⁷.

¹¹⁴ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 429.

¹¹⁵ Tamże, s. 434.

¹¹⁶ Mamy tu na myśli rozłamy w PNKK – grupa ks. bpa F. Hodura i grupa ks. bpa W. Farona – oraz w *Kościele Mariawitów* – grupa płocka i grupa felicianowska. Na ten temat zob. W. Słomski, *Polskie nurty starokatolicyzmu 1911-1980*, Warszawa 1997.

¹¹⁷ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 98; Sz. Włodarski, Wł. Tarowski, *Kościóły...*, dz. cyt., s. 264.

Organizator *Kościoła starokatolickiego* w Zgierzu, ks. J. Pałowski, usiłował zjednoczyć wszystkie parafie *starokatolickie* w jedną całość. W tym celu zwołał do Zgierza w dniu 3 X 1923 r. *Synod* przedstawicieli parafii *starokatolickich*. Ten *Synod* uchwalił zjednoczenie parafii *starokatolickich*, przyjął statut regulujący stosunek parafii *starokatolickich* do władz państwowych oraz statut wewnętrzny poszczególnych parafii *starokatolickich*, a także wybrał *Radę Synodalną* w celu zarządzania *Kościółem starokatolickim* w Polsce. W rzeczywistości jednak do planowanego zjednoczenia nie doszło, gdyż po pierwsze parafie *starokatolickie* położone były w dużej od siebie odległości, a po drugie miały one różne pochodzenie i odmienne aspiracje. Także władze państwowe nie uznały złożonego statutu i uchwały o zjednoczeniu. Wreszcie sama *Rada Synodalna* nie odbyła żadnego posiedzenia i nie wydała żadnego zarządzenia¹¹⁸.

W 1929 r. ks. J. Kostosz, proboszcz *Kościoła starokatolickiego* w Katowicach sprowadzał sobie do pomocy księży *starokatolickich* byłego zaboru rosyjskiego, w tym księży *mariawickich* i księży *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*, a w 1933 r. nie zrzekając się kierownictwa duszpasterskiego parafii katowickiej zawarł unię z ks. bpem W.M. Faronem – *Zwierzchnikiem* odłamu *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*, zwanego *Polskim Kościołem starokatolickim* – na mocy której przelał na niego aktem notarialnym władzę nad całym *Kościółem starokatolickim*, a sam przyjął godność wikariusza generalnego tegoż *Kościoła*. *Unia* ta praktycznie nic nie dała, gdyż *Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* okólnikiem z 13 II 1934 r. *unii* owej nie uznało¹¹⁹.

Kościół Mariawitów po usunięciu go w 1924 r. z *Unii Utrechckiej* usiłował nawiązać stosunki z *Kościółem Wschodu*. W tym celu w 1926 r. delegacja *mariawicka* w osobach biskupów, kapłanów i sióstr zakonnych odwiedziła sześć *Kościółów prawosławnych*, w tym patriarchy konstantynopolitański, aleksandryjski i jerozolimski, zapoznając je ze swoją doktryną. Misja ta, mimo nawiązania przez *Mariawitów* serdecznych stosunków z władzami wizytowanych *Kościółów* i duchowieństwem *prawosławnym* oraz pozytywnej oceny doktryny *mariawickiej* przez *Kościół Wschodnie*, nie przyniosła pożądanych rezultatów¹²⁰. Według opinii niektórych autorów, *Mariawici* za bardzo byli skompromitowani, aby przyjąć ich *prawosławna* cerkiew¹²¹. W konsekwencji *Kościół Mariawitów* zdecydował się na pewnego rodzaju *Unię z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim*.

Unia mariawitów z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim została zawarta w 1928 r. na następujących zasadach: duchowni *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego* mieli prowadzić pracę agitacyjną (porozumienie to było nieszczerze, gdyż *Polskiemu Narodowemu Kościołowi Katolickiemu* chodziło głównie o zdobycie statusu prawnego *Kościoła Mariawitów* oraz zajęcie kościołów i majątków *mariawickich*), natomiast *Kościół Mariawitów* spodziewał

¹¹⁸ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 431.

¹¹⁹ Sz. Włodarski, *Historia...* dz. cyt., s. 290; S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 430.

¹²⁰ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 646; *Z dziejów Królestwa, Felicjanów* 1975, s. 24-25; „*Mariawita*” 3/1973, s. 10.

¹²¹ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 464.

się, że przy pomocy *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego* zyska na powrót pierwotny rozmach i dalszych zwolenników. Omawiana unia nie przetrwała nawet dwóch lat, a poza tym współpracowano tylko na kilku placówkach (szczególnie w województwie poznańskim, np. Grudziądzu). Po rozpadzie unii mariawici przez dłuższy czas publikowali tzw. brudne sprawy *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*, a ten z kolei komentował niechwalebłą działalność *Kościoła Mariawitów*¹²². Na *Synodzie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego* w Warszawie w 1928 r. uzgodniono pomiędzy obu *Kościołami* warunki zjednoczenia¹²³. Unia została zawarta, mimo że ks. abp M. Kowalski w 1924 r. występował jeszcze przeciwko nauce ks. bpa F. Hodura, zarzucając mu odejście od podstawowych dogmatów chrześcijańskich¹²⁴. Z chwilą zawarcia unii mariawici otworzyli swoje świątynie dla duchowieństwa i wyznawców *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*¹²⁵. Jednak zainicjowana przez *Mariawitów* współpraca nie była trwała, gdyż zdaniem *Kościoła Mariawitów* część duchowieństwa *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego* – zwłaszcza byli duchowni *rymskokatoliccy* z ks. bpem W.M. Faronem na czele – mieli na celu jedynie korzyści osobiste, a nadto duchowni *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego* propagowali naukę ks. bpa F. Hodura, przeciwną zasadom wiary chrześcijańskiej¹²⁶, co w efekcie doprowadziło do zerwania unii¹²⁷. Nie trzeba udowadniać, że fiasko unii między *Polskim Narodowym Kościołem Katolickim* i *Kościółem Mariawitów* przyniosło szkodę obustronną, rzutując negatywnie na rozwój obu *Kościołów*. Także i obecnie – mimo oficjalnych deklaracji o dobrych stosunkach między tymi wyznaniem – układają się te stosunki różnie¹²⁸.

Polski Narodowy Kościół Katolicki mimo zewnętrznych i wewnętrznych trudności, niejednokrotnie deklarował chęć współpracy z innymi organizacjami kościelnymi. Najbliższym mu wyznaniem – ze względu na oparcie na doktrynie *starokatolickiej* – był *Kościół Mariawitów*¹²⁹. Podejście *Polskiego Narodowego*

¹²² Tamże.

¹²³ *Mariawita* 4/1973, s. 7; Zjednoczenie z Kościołem narodowym, w: *Królestwo Boże na Ziemi*, 30/1928, s. 239.

¹²⁴ *Mariawicka Myśl Narodowa* 1924, nr 7 z 30 X.

¹²⁵ List pasterski abpa M. Kowalskiego, Płock 1 VII 1928 r., w: *Królestwo Boże na Ziemi* 1928, nr 29, s. 226.

¹²⁶ Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 257; Niewiara biskupa Hodura i jego towarzyszy, *Królestwo Boże na Ziemi* 1930, nr 5, s. 30.

¹²⁷ *Z dziejów...*, s. 24. Współpraca nie trwała długo, gdyż została przerwana z przyczyn części księży narodowych, którzy nie odznaczyli się życiem bogobojnym, ani umiłowaniem idei *Kościoła* polskiego ani umiejętnością przewidywania i prawidłowej oceny kierunków rozwojowych myśli chrześcijańskiej.

¹²⁸ J. Marwin, *Rozmowa z Naczelnym Biskupem S. M. Tymoteuszem Kowalskim*, w: *Mariawita* 1976, nr 11-12, s. 10. Zwierzchnik *Starokatolickiego Kościoła Mariawitów* wyraził opinię, że kierowany przez niego *Kościół* ma przeszkody w ponownym przyjęciu do *Unii Utrechckiej*, stwarzane przez niezyczliwych ludzi. Nie mógł mieć nikogo innego na myśli, jak tylko *Kościół Polskokatolicki*, który był wówczas członkiem *Unii Utrechckiej*, a zasadniczo nie dopuszcza się by w jednym kraju egzystowały dwa *Kościoły starokatolickie* związane z *Unią Utrechcką*; H. A. Frei, *Nasze bratnie Kościoły w Polsce*, *Mariawita* 1973, nr 10, s. 7. Abp M. Kok z *Utrechtu* twierdził, że istnienie dwóch zupełnie różnych *Kościołów starokatolickich* w jednym i tym samym kraju jest sprzeczne z zasadniczym rozumieniem kościelnym. Jednak na *Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich* właśnie delegaci *Kościoła Polskokatolickiego* przekazali podanie *Starokatolickiego Kościoła Mariawitów* o przyjęcie do *Unii Utrechckiej* ze swoim poparciem i zapewnieniem, że nie widzą przeszkód, aby zostało załatwione ono pozytywnie.

¹²⁹ Sz. Włodarski, *Historia...*, dz. cyt., s. 232-233.

Kościół Katolickiego do Kościoła Mariawitów ujawniło się w 1924 r., tj. po wykluczeniu tego ostatniego z *Unii Utrechckiej*. O ile współcześni autorzy usiłują za ten stan rzeczy winić *Mariawitów*¹³⁰, to jednak dokumenty¹³¹ świadczą, że

¹³⁰ Tamże, s. 232-233. PNKK był przeciwny formie klasztornej mariawityzmu jako zapożyczony ze średniowiecza, nie pochwałiał kultu *Mateczki Kozłowskiej*, z której mimo jej zdolności, uczciwości a nawet świątobliwości – nie powinno się robić centralnej postaci ruchu religijnego. Gdy wskutek niewłaściwego postępowania delegacji mariawitów na *Konferencji Unii Utrechckiej* w Bernie 15 IX 1924 r. *Kościół Mariawitów* został z *Unii Utrechckiej* usunięty – ks. abp M. Kowalski zerwał łączność z *Unią Utrechcką*, wyklinając również PNKK i jego zwierzchnika, ks. bpa Bończaka.

¹³¹ *Mariawici nad przepaścią*, w: *Polska Odrodzona* 1924, nr 22 z 5 XI, s. 11-13. *Obłęd ten okazał się już rok temu, gdy Kowalski wydał zbiór urywków z poezji Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, w którym gorące pragnienie urzeczywistnienia Chrystusowej idei w polskim narodzie, wyrażone przez tych wieszczów, ogłosił jako polityczne prorocтва odnoszące się do mariawityzmu. Od tej chwili wody w głowie Kowalskiego, zaczęły gwałtownie przybywać. Przed trzema miesiącami ogłasza Kowalski nowe „artykuły wiary”, nieznanne przedtem tajemnicze, dnia 11 sierpnia jemu objawione. Dadzą się one krótko ująć w ten sposób: 1) w Kościele rzymskim ustala Msza św. od 11 sierpnia 1924 roku, bo nie ma tam ani jednego uczciwego kapłana, wszystkie modlitwy w rzymskich kościołach są bezwartościowe; 2) ksiądz grzeszny, a osobliwie żonaty odprawia Mszę św. nieważnie; 3) Kościół mariawicki w Płocku jest jedynym miejscem łaski bożej, odpuszczenia grzechów i odpustów kar, grzechy ma prawo odpuszczać tylko biskup Kowalski w Płocku, nikt więcej – nawet trzech jego podwładni biskupi władzy tej nie posiadają; 4) jest on papieżem na miejsce rzymskiego, którego mandat został unieważniony; 5) mariawicy księży zawierają z zakonnicami śluby „najświętsze i najczystsze związki doskonałej miłości”, z których zrodzone dzieci wolne są od grzechu pierworodnego, żonaci przez to ci jednak księży nie są, owszem żyją w celibacie, płodzenie zaś ich dzieci załatwia Duch św.; 6) zmarła mateczka Kozłowska jest „małżonką Jezusa Chrystusa, z którym porodziła Mariawitów”; 7) kto się nie zapisze do mariawickiej księgi żywota w Płocku, będzie ogniem spalony. W ostatnich zaś dniach, przed miesiącem niespełna nastąpił nowy przyływ wody do głowy płockiego papieża: specjalną bulla unieważnił Kowalski sakrę biskupią ks. Bończaka i potępił cały Kościół narodowy jako heretycki i niedowiarczy! Wyrzekł się także uroczyście łączności z nami, mimo objawień *Mateczki*, która – słowa Kowalskiego do ks. bpa Bończaka i innych osób – przepowiadał przed śmiercią, że *Mariawici* mają się z Kościołem narodowym połączyć. Sprawa *Mariawickiego Kościoła* była przedmiotem obrad konferencji biskupów Kościołów Szwajcarii i Holandii oraz starokatolickich tworzących unię utrechcką. Do unii tej należał nasz Kościół, należeli także, ale znacznie później i *Mariawici*. Należeli, ale już nie należą. Na konferencji d. 15 września zostali z niej wykluczeni. Oto, jak nam przebieg tej sprawy kreśli świadek, biskup Bończak, który w konferencji brał udział jako przedstawiciel K. N. W Ameryce i Polsce: „*Mariawici* przybyli na konferencję – w Bmnie w Szwajcarii – licznie, bo aż w sześć osób, z czego połowa to (...) mistyczne małżonki. Ubrani w swe szare zakonne habity, paradowali po ulicach Bema pod rękę z zakonnicami (...) czegoś podobnego świat jeszcze nie widział. Przed konferencją właściwą odbył abp Kennick z *Mariawitami* konferencję poufną, na której usiłował nawrócić ich z obłędnej drogi. Nic jednak nie pomogły żadne argumenty, żadne perswazyje. Na pytanie: „Co znaczą Śluby czystości składane przez mariawickich księży, skoro się oni żenią i płodzą dzieci” – odpowiedział bp Kowalski: „Dzieci są poczęte z Ducha św. Inne zaś pytanie: „Czym udowodnicie autentyczność waszych objawień” Kowalski paruje swoim pytaniem: „A czy wy wierzyacie w Przenajświętszy Sakrament?” – „Oczywiście – odpowiada abp Kennick – ale co to ma do rzeczy?” – „Wy źle wierzyacie, bo gdybyście wierzyli tak, jak my, to byście te tajemnice rozumieli jak my je pojmujemy”. O rozumnej dyskusji mowy być nie mogło. Obłęd, zwyczajny obłęd, tak częsty na tle klasztorowego życia, dla psychiatrów zresztą nie nowy i nie ciekawy. Wobec takiego stanu rzeczy arcybiskup odmówił *Mariawitom* ich udziału w konferencji biskupów U. Kury’ego i Paschka, mającej się odbyć następnego dnia, tj. w niedzielę, a ostateczne omówienie sprawy odłożył do właściwej konferencji. Urażony Kowalski wraz z towarzyszami i towarzyszkami pojechali sobie na wycieczkę do Jungfrau – kosztowna impreza, wynosząca całe towarzystwo z górą 600 franków szwajcarskich, czyli przeszło 100 dolarów; wieczorem zaś całe towarzystwo pojechało z powrotem do Płocka (...). Nas konferencji referowali sprawę biskupi Kennick i U. Kury (...) Konferencja postanowiła wysłać biskupowi Kowalskiemu list z żądaniem rewizji i cofnięcia tych chorobliwych przewidzeń, w przeciwnym bowiem razie widzi się zmuszona zerwać stosunki z Kościołem *Mariawickim*, czyli wykluczyć go ze związku kościołów.*

Polski Narodowy Kościół Katolicki zrobił wszystko, aby *Mariawitów* skompromitować i ośmieszyć publicznie¹³². Postępując tak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki* miał w tym swoje cele. Z jednej strony liczył na przyłączenie parafii *mariawickich* do siebie¹³³, a z drugiej strony usiłował odwieść swoich duchownych od przyjmowania jurysdykcji *mariawickiej*, tzn. od porzucania *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego* i przechodzenia do *Kościoła Mariawitów*¹³⁴. Wydaje się, że również w dobie dzisiejszej – niezależnie od oficjalnych deklaracji ekumenicznych – rzeczywiste stosunki między tymi *Kościołami* nie są najlepsze.

Intrygi i nieporozumienia pomiędzy poszczególnymi społecznościami *starokatolickimi* rzutowały i rzutują na ich funkcjonowanie negatywnie. Po pierwsze, przeciwnicy *starokatolicyzmu* w umiejętny sposób wykorzystywali je dla swoich celów, szczególnie do przestrzegania ludu katolickiego przed *odszczepieńcami*. Po drugie, zarówno wierni, jak i duchowni zniechęcali się do *starokatolicyzmu* i odstępowali od tego *wyznania*.

Pozycję prawną związków religijnych w Polsce międzywojennej normowały przepisy konstytucji marcowej w art. 110-116 i 120¹³⁵. Teoretycznie umożliwiały one działalność rozmaitych *związków religijnych*, a także w pewnym zakresie chroniły prawa związków religijnych przez państwo nie uznanych. W praktyce jednak wprowadzony przez konstytucję marcową podział związków religijnych na prawnie uznane i nie uznane doprowadził do odmawiania legalizacji i często dyskryminacji wyznań mniejszościowych nie uznanych – *de iure* – mimo że ich *urządzenia, nauka i ustrój nie były przeciwne porządkowi publicznemu i obyczajowości*. Do takiego *status quo*, mniejszości wyznaniowych, w tym również wyznań *starokatolickich*, w poważnej mierze przyczynił się *Kościół rzymskokatolicki*, który korzystał z zagwarantowanego w konstytucji marcowej naczelnego stanowiska i z uprawnień zapewnionych w konkordacie, a m.in. z prawa zwracania się do Państwa o pomoc przy realizacji postanowień kościelnych w formie przymusu administracyjnego (art. IV konkordatu).

Metody stosowane do walki z mniejszościami wyznaniowymi przez *Kościół rzymskokatolicki* były zbieżne z działalnością organów państwowych. Bardzo często duchowieństwo *rzymskokatolickie* podsycalo wiernych do zwalczania tych *wyznań* religijnych przy pomocy dostępnych w danej sytuacji środków i sposobów działań. W praktyce najostrzej postępowano wobec wyznań ponownie nie uznanych i odłączonych od *Kościoła rzymskokatolickiego*, a w szczególności wobec *Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego* i *Kościoła Mariawitów*¹³⁶. Przy pomocy represji, kar sądowych, szykan policyjnych i naci-

¹³² Wydawnictwa PNKK dostępne były dla wszystkich, a nie wyłącznie dla wyznawców. W ten sposób sprawy wewnętrzne ujawniane były na zewnątrz.

¹³³ *Mariawita* 4/1973, s. 7.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ H. Świątkowski, *Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego*, Warszawa 1939, s. 97.

¹³⁶ Przyczyna tego stanu rzeczy tkwiła w tym, że społeczności te będąc związkami wyznaniowymi wylonionymi z *Kościoła rzymskokatolickiego* były do niego zewnątrznie w dalszym ciągu podobne, co dawało im podstawy do krytykowania go za odejście od prawdziwej nauki Chrystusa: stąd też zagrażały bezpośrednio *Kościółowi rzymskokatolickiemu*, zdobywając sobie zwolenników wśród ludności wiejskiej i robotniczej.

sków środowiskowych dążono do osłabienia, a nawet do zlikwidowania tych związków religijnych.

Starokatolicka parafia w Katowicach nie posiadała wyraźnego uznania przez władze polskie, stąd funkcjonowała nie *de iure*, lecz *de facto*¹³⁷. W 1925 r. kluby poselskie Chadecji, Narodowej Partii Robotniczej i Niemieckiej Katolickiej Partii Pracy postulowały przyznanie nadzoru kościelnego nad tą parafią administratorowi apostołskiemu. Wojewoda śląski odmówił jednak wówczas wykonania owych postulatów, uznając *starokatolicką* parafię katowicką za prawnie uznaną odrębną społeczność religijną, której istnienie i stan posiadania gwarantuje konwencja genewska w art. 84-96¹³⁸.

Gdy jednak w 1929 r. ks. bp Mogg, po śmierci ks. W. Brożka, na proboszcza parafii *starokatolickiej* w Katowicach mianował ks. J. Kostosza, władze państwowe nominacji tej nie uznały, jako że pochodziła od biskupa zagranicznego oraz z powodu tego, że zdaniem władz państwowych kandydat ów nie posiadał odpowiednich kwalifikacji do pełnienia funkcji kościelnych. Ks. J. Kostosz jednak, mimo zakazu władz państwowych, swoje funkcje duszpasterskie sprawował i za to wytoczono mu sprawę sądową, na której zapadł wyrok skazujący go na 300 zł grzywny, względnie areszt¹³⁹.

Po wygaśnięciu mocy obowiązującej przepisów konwencji genewskiej, wojewoda śląski na wniosek kurii diecezjalnej w Katowicach oraz po przeprowadzeniu dochodzeń administracyjnych, zarządzeniem z dnia 26 VII 1938 r. nr A. I-76a – wbrew faktycznemu stanowi rzeczy¹⁴⁰ - parafię *starokatolicką* w Katowicach uznał za wygasłą, przekazując jej majątek ruchomy i nieruchomości parafii *rzymskokatolickiej* w Katowicach¹⁴¹.

W okresie międzywojennym z 10 kandydatów na proboszczów parafii *starokatolickiej* w Katowicach przedstawionych wojewodzie śląskiemu do zatwierdzenia, nie zatwierdzono żadnego. W ten sposób kilkaset parafian *starokatolickich* w Katowicach zostało pozbawionych możliwości wykonywania praktyk religijnych. Nadto władze meldunkowe nie zawsze odnotowywały w aktach meldunkowych wyznanie *starokatolickie*, zapisując *starokatolików* jako *rzymskich katolików*¹⁴².

Zakończenie

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu rozważania dostarczają zarówno materiału informacyjnego, jak i faktograficznego w przedmiocie genezy, rozwoju i funkcjonowania, a także przeobrażeń jednego z nurtów *starokatolickich*.

Z zebranych materiałów bezspornie wynika, że *starokatolicyzm* jest nurtem niejednorodnym, a jego geneza, rozwój i funkcjonowanie było i jest ściśle

¹³⁷ S. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 200.

¹³⁸ Tamże, s. 212.

¹³⁹ S. Grelewski, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 429-430.

¹⁴⁰ S. Reiner, *Wyznania...*, dz. cyt., s. 150-151.

¹⁴¹ Tamże, s. 200-201.

¹⁴² Tamże, s. 204.

powiązane z uwarunkowaniami polityczno-ekonomiczno-kulturowymi w poszczególnych okresach historycznych, co z kolei rzutowało i rzutuje na jego przeobrażenia i zmieniające się funkcje. Podkreślić to należy celowo, gdyż bardzo często autorzy traktujący o *starokatolicyzmie* kładli na te kwestie niezbyt ostry nacisk. Wyróżnia się trzy główne nurty społeczności religijnych związanych ze *starokatolicyzmem*:

- *Kościół Utrechtu* powstały w XVIII w. z przyczyn proceduralnych, a nie na tle sporów dogmatycznych, będący niejako *Kościółem-Matką* dla powstałych później wspólnot *starokatolickich*;
- *Kościół* powstałe po 1870 r. na tle sporów doktrynalnych w związku z odwołaniem uchwał *I Soboru Watykańskiego* o uniwersalnej jurysdykcji papieża i o jego nieomyślności w sprawach wiary i moralności;
- *Kościół* powstałe w XIX i XX w. z pobudek m.in. patriotycznych, pobożnościowych i moralnych.

Kościół starokatolicki należy do drugiego i poniekąd trzeciego z wymienionych wyżej nurtów. W pracy omówiono także ogólnie historię i doktrynę *starokatolicyzmu* w tym celu, aby zrozumiałe stały się wzajemne powiązania między *Kościołami*.

Kościół Utrechtu nie pragnął rozłamu z Rzymem. Świadczy o tym wymownie to, że mimo wyklęcia go przez Rzym, do 1893 r. praktykował zwyczaj zawiadamiania Rzymu o każdorazowym wyborze biskupa oraz niezmiennie trwał przy *rzymskokatolickiej* nauce (dogmatach). Gdy jednak rozłam stał się faktem dokonany, *Kościół Utrechtu* jako lojalnie ustosunkowany do protestanckich władz państwowych znalazł u tych władz zrozumienie i poparcie z legalizacją włącznie. Tymczasem w 1853 r. warunki polityczne umożliwiły Watykanowi ustanowienie w Holandii własnej administracji kościelnej, co odbiło się negatywnie na funkcjonowaniu *Kościoła Utrechtu*, któremu zaczęła zagrażać izolacja. Sytuacja ta zmusiła *Kościół Utrechtu* do szukania kontaktów z innymi społecznościami noszącymi charakter katolicki. I tak związał się on *Unią* w 1889 r. ze *Starokatolickim Kościołem Niemiec*, z *Kościółem chrześcijańskokatolickim w Szwajcarii i Kościołem starokatolickim Austrii*, w 1897 r. z *Kościółem polskokatolickim w Chicago*, w 1907 r. z *Polskim Narodowym Kościołem Katolickim w USA*, w 1909 r. z *Kościółem Mariawitów w Polsce*, w 1924 r. ze *Starokatolickim Kościołem w Czechosłowacji* i ze *Starokatolickim Kościołem Jugosławii*, w 1959 r. z *Kościółem polskokatolickim w PRL*, a nadto zawarł interkomunię z *Niezależnym Katolickim Kościołem Filipin*, z *Reformowanym Katolickim Kościołem Hiszpanii i Portugalii* oraz z *Kościółem anglikańskim*. Od chwili związania się *Kościoła Utrechtu* z *Kościołami* powstałymi po *I Soborze Watykańskim*, w omawianym *Kościele* zaszły zasadnicze zmiany uwarunkowane koniecznością jego przybliżenia się do unijnej wspólnoty. I tak *Kościół Utrechtu* odsunął się od katolicyzmu trydenckiego, przyjął nazwę *Kościoła starokatolickiego*, do liturgii wprowadził język narodowy, zniósł przymusowy celibat duchownych. Ocieplenie stosunków pomiędzy *Kościółem Utrechtu* a *Kościółem rzymskokatolickim* uwidoczniło się po *II Soborze Watykańskim* (1962-1965), gdy ten ostatni zmienił swój stosunek do innych wyznań. Dano temu

wyraz w powołaniu specjalnej wspólnej komisji *Watykan-Utrecht*, która uznała, że *otwarta została droga do zbliżenia na płaszczyźnie oficjalnej*. Jednak ów dialog ekumeniczny odnosił się wyłącznie do *Kościoła Utrechtu*, a nie do wszystkich *Kościołów w Unii Utrechckiej*. Podkreślenie tego faktu uważamy za istotne z tej przyczyny, że z jednej strony *Kościół Utrechtu* jest przez *starokatolików* uważany za *Kościół-Matkę* wszystkich *Kościołów* zjednoczonych w *Unii Utrechckiej*, a z drugiej ma on obowiązek stosować się do postanowień *Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich*, której członkami są również biskupi *Kościołów* zjednoczonych w *Unii Utrechckiej*, do których *Kościół rzymskokatolicki* odnosi się z rezerwą i ostrożnością. Ten stan rzeczy tworzy barierę w dialogu (którego finałem ma być jedność), która może być przełamana rozszerzeniem dialogu na wszystkie *Kościoły* zjednoczone w *Unii Utrechckiej*.

Kościoły starokatolickie wyłonione po *I Soborze Watykańskim* stanowią właściwy nurt *starokatolicyzmu*. Ich organizacja, rozwój, działalność w poszczególnych krajach kształtowały się różnie.

Organizację *starokatolickiego Kościoła Niemiec* rozpoczęto w 1871 r. Społeczność ta już w 1873 r. nawiązała kontakty z *Kościółem Utrechtu*. Jednak pełne ukonstytuowanie się tego *Kościoła* nastąpiło w 1874 r. Natomiast trwałe związanie się z *Kościółem Utrechtu* poprzez unię miało miejsce w 1889 r. *Kościół* ten został uznany przez władze państwowe, które w owym czasie prowadziły ostrą walkę z *Kościółem rzymskokatolickim* – w pewnym stopniu władze państwowe użyły go nawet jako narzędzie do walki z rzymskimi katolikami.

W Polsce międzywojennej funkcjonowały *Kościoły starokatolickie*: *Kościół starokatolicki w Katowicach*, *Kościół Mariawitów* i *Polski Narodowy Kościół Katolicki*. Jedynie *Kościół starokatolicki* w Katowicach był przedmiotem zainteresowania w niniejszej pracy.

Na ziemiach polskich *starokatolicyzm* wystąpił już w 1871 r. Parafia *starokatolicka* w Katowicach funkcjonowała na podstawie przepisów ustawodawczych pruskich z czasów przed odzyskaniem wolności przez państwo polskie. Do momentu podziału Górnego Śląska *starokatolicy* katowiccy podlegali jurysdykcji biskupa niemieckiego, co zresztą praktycznie i w następnym okresie nie uległo zmianie. Polskie władze państwowe nie zalegalizowały społeczności *starokatolickiej* w Katowicach, tolerując ją jedynie, a społeczeństwo polskie odnosiło się do *starokatolików* z rezerwą z uwagi na ich bliskie powiązania ze *starokatolikami* niemieckimi. Z tego względu *starokatolicka* społeczność w Polsce międzywojennej – w poważnym stopniu pod presją *Kościoła rzymskokatolickiego* – nie miała warunków bytowych i teoretycznie *Kościół* ten przestał istnieć, a wyznawcy jego przypuszczalnie związali się z działającym w tym okresie w Polsce – aczkolwiek bez legalizacji państwowej – *Polskim Narodowym Kościółem Katolickim*.

Reasumując, podkreślić należy, że podobnie jak od zarania swego istnienia, tak i obecnie, wszystkie *Kościoły starokatolickie* jako tzw. *mniejszości wyznaniowe* w stosunku do *Kościoła rzymskokatolickiego*, mogą stanowić dla niego partnerstwo tylko jako całość, tj. jako *Kościoły Zjednoczone w Unii Utrechc-*

kiej. Nadto po reformach wprowadzonych przez *II Sobór Watykański* w Kościele rzymskokatolickim, poważnie straciły one na atrakcyjności.

7 listopada 1966 roku zainicjowano w Utrechcie dialog ekumeniczny pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim w Holandii i Kościołem starokatolickim w Utrechcie. W oficjalnych oświadczeniach duchowni rzymskokatolicy – m.in. kard. Bernard Alfrink – podkreślili, że *narodowe hierarchiczne aspiracje Kościoła utrechckiego były uzasadnione, ale Rzym nie zawsze reagował na nie z dostatecznym zrozumieniem oraz że Kościół rzymskokatolicki nie stawia już jako warunku wstępnego dialogu podpisania przez Kościół starokatolicki formularza Aleksandra VII i konstytucji Unigenitus papieża Klemensa XI*. Zgoda Rzymu na podjęcie dialogu przez obydwie Kościoły Holandii potraktowana została jako posunięcie wskazujące, iż Rzym nie podtrzymuje już zarzutu herezji dogmatycznej wobec jansenizmu i zgadza się, że zarzut ten Kościołowi *Utrechtu* czyniono bezpodstawnie. Dlatego też – od chwili owego spotkania ekumenicznego i powołania wspólnej komisji Rzym-Utrecht – uznano, że otwarta została droga do zbliżenia na płaszczyźnie oficjalnej. Pociągnęło to za sobą wznowienie przez *Starokatolicki Kościół Utrechtu* praktyki – przerwanej w 1893 roku – zawiadamiania Watykanu o wyborze i konsekracji biskupów. I tak, gdy w 1969 roku zaanonsowano w Watykanie wybór i konsekrację arcybiskupa koadiutora ks. Marinusa Koka, papież w odpowiedzi nadesłał życzenia.

W uroczystościach związanych z 250. rocznicą wyboru ks. Corneliusa Steenhovena na arcybiskupa *Utrechtu* i powstania niezależnego od Rzymu Kościoła, mających miejsce w dniach 27-28 kwietnia 1973 roku w Hadze i Utrechcie doszło do kolejnego spotkania przedstawicieli obu Kościołów Holandii. Wyrażono wówczas radość z powodu ewolucji, jaka nastąpiła w stosunkach pomiędzy tymi Kościołami. Reprezentujący Episkopat Rzymskokatolicki Holandii ks. bp J.B. Moller z Grentingen wyraził wówczas *radość z powodu zaistniałej sytuacji, która umożliwiła obecność rzymskokatolików wśród starokatolików*. Kościoły starokatolickie zjednoczone w *Unii Utrechckiej* miały obawy, że celem dialogów i pertraktacji zjednoczeniowych Watykanu z lokalnymi Kościołami starokatolickimi może być rozbicie *Unii Utrechckiej*. I z tej właśnie przyczyny *Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich* (MKBS) postanowiła, że nie będzie prowadzenia dialogów między Watykanem a Kościołami lokalnymi, ale ze wszystkimi członkami *Unii Utrechckiej*. Watykan teoretycznie zgodził się na takie postawienie sprawy, ale praktycznie powołał tylko cztery komisje do prowadzenia dialogu, a mianowicie w Holandii, Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Zadaniem tych komisji była praca nad wyjaśnieniem historycznym i dogmatycznym różnic między *starokatolikami a rzymskokatolikami* oraz nad określeniem pewnych problemów praktycznych wynikających ze zbliżenia Kościołów. Komisje te jednak nie osiągnęły zgody ostatecznej w sprawach dogmatycznych, a w szczególności w sprawie prymatu papieża. Osiągnięto jedynie pewne porozumienie w sprawach praktycznych, z których na uwagę zasługują następujące: w Holandii tak zwana *Nota Zurychska* proponuje wspólne uczestnictwo w obrzędach liturgicznych, uregulowanie spraw małżeństw tzw. mieszanych, głoszenie kazań w kościołach oraz umożliwienie wzajemnego przy-

mowania Komunii św.; w Szwajcarii i Niemczech zaaprobowano podobne wnioski; w Austrii pojawiły się pewne zastrzeżenia i do spraw dialogu podchodzi się ostrożnie. Oczywiście wnioski komisji krajowych podlegają zatwierdzeniu przez władze centralne obu stron. W tym stanie rzeczy, *Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich* w latach 1960-1970 postanowiła: powołać w tonie *Unii Utrechckiej* tak zwaną *Międzynarodową Komisję do Spraw Dialogu z Kościołem rzymskokatolickim*, złożoną z przewodniczących i po jednym członku komisji krajowych – w celu prowadzenia rokowań z rzymskokatolikami; utrzymywać wraz z prawosławnymi swój protest odnośnie do dogmatów o prymacie, nieomylności oraz dwóch dogmatów mariologicznych, *MKBS* postanowiła również: domagać się cofnięcia przez Watykan klątwy rzuconej na ruch *starokatolicki* po I *Soborze Watykańskim*, rehabilitacji przywódców starokatolicyzmu oraz prowadzenia dialogu z wszystkimi *Kościołami Unii Utrechckiej*, a nie tylko z czterema; zabronić *Kościołom* członkowskim zawierania formalnych układów ze Stolicą Apostolską bez uprzedniej zgody pozostałych *Kościołów Unii*. Natomiast *XII Międzynarodowa Konferencja Teologów Starokatolickich* obradująca w dniach 8-13 września 1969 roku nad zagadnieniem autorytetu kościelnego, przyjęła tak zwane tezy *starokatolickie* o prymacie. Wreszcie *MKBS* w dniach 20-22 maja 1970 roku w Amersfoort przyjęła w imieniu *Unii Utrechckiej* tak zwaną *Notę Zurychską* z września 1969 roku pod warunkiem wprowadzenia następujących poprawek:

1. W kontaktach ze starokatolikami zwolennicy papieżstwa zwać się będą *rzymskokatolikami* zamiast *katolikami*.
2. Przy zawieraniu małżeństw mieszanych nie będzie się wymagało powtarzania chrztu u strony *starokatolickiej*.
3. Przed kościelnym ślubem proboszcz *rzymskokatolicki* nie będzie żądał od swego parafianina przyrzeczenia o wychowaniu potomstwa w rzymskokatolicyzmie.
4. Wszystkie *Kościoły* należące do *Unii Utrechckiej* muszą być traktowane przez Watykan jednakowo, a normy przekazane w Nocie będą akceptowane przez całą *Międzynarodową Konferencję Biskupów Starokatolickich*, nie zaś przez episkopaty krajowe indywidualnie.

29 października 1996 roku podpisany został w Watykanie przez kard. Edwarda Idris Cassidy, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, a w dniu 11 listopada 1996 roku w Utrechcie przez ks. abpa Antoniusa Jana Glazemakera, przewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich *Unii Utrechckiej* dokument – zamierzający otworzyć drogę, stworzyć nowe zaufanie, aby na tej podstawie móc w przyszłości omawiać ze sobą interesujące obie strony problemy pastoralne i teologiczne – pt. *Ramowe wytyczne (uzgodnione) pomiędzy Unią Utrechcką a Papieską Radą ds. Jedności Chrześcijan*. Dokument ten traktuje o przechodzeniu duchownego z jednego *Kościoła* do drugiego. Stanowi on, co następuje:

1. Właściwe władze diecezjalne informują się wzajemnie przed postanowieniem o przyjęciu duchownego;

2. Po przyjęciu duchownego należy zachować okres karencji (co najmniej 3 miesiące). Ten czas przejściowy służy studium teologii, liturgii i praktyki pastoralnej *Kościół*, do którego duchowny pragnie przejść. Ponadto zaleca się, aby czas przejściowy wykorzystał do pastoralnych zajęć praktycznych, które jednak nie obejmują sprawowania Eucharystii i udzielania wszelkich innych sakramentów;
3. Do kompetencji osób odpowiedzialnych na poziomie kierownictwa kościelnego każdego kraju należy opracowanie postanowień dotyczących zabezpieczenia finansowego duchownych w okresie karencji;
4. Duchowny przechodzący (do innego *Kościół*) nie zostanie ustanowiony na terytorium tej parafii (tych parafii), w której (których) był on dotąd czynny.

Ramowe wytyczne stają się obowiązujące po zaaprobowaniu ich przez biskupów (zwierzchników) poszczególnych *Kościół*ów członkowskich *Unii Utrechckiej* oraz Konferencji Episkopatu *Kościół*a rzymskokatolickiego poszczególnych krajów.

Należy w tym miejscu podkreślić, że *Kościół* starokatolicki w kontaktach ekumenicznych z innymi *Kościół*ami stosuje podstawową zasadę – formułę pochodzącą od św. Augustyna – *W sprawach koniecznych jedność, w wątpliwych wolność, we wszystkich miłość*.

Paweł Stanisław Czarnecki

Summary

Old Catholics, referring to the rule of Vincent of Lerin /† 450/, accept as Catholic only what has been believed in everywhere, always and by everyone. They perceive themselves as the successors of the conciliary and episcopal movements of past centuries. They see their task and vocation in going back to the teaching and the rules of the Church of the first millennium.

There are various churches and religious denominations that function and find their justification in every society. The sense of their existence lays in fulfilment of spiritual needs of the faithful. Among these churches and denominations the map of religious denominations of the world includes also Old Catholic religious communities.

Old Catholicism is not a homogeneous movement, and its origin, development and functioning have always been closely related with the political and social conditions as well as with the economic and social conditions of subsequent periods of history. This influenced and continues to influence its transformations and changing functions.

It is true, that the Reformation, which began in Germany in the second decade of the 16th Century, was a religious movement that had its roots in the social and political situation. The result of the Reformation was the emergence of new Christian denominations – protestant denominations. They established evangelical Churches that were independent from Rome. However, it is also

true that indirectly, the Reformation created a climate for emergence of Christian communities that were not connected with the Protestantism or with Rome. The Autonomous Church of Utrecht certainly became such a religious community.

Currently, the following three main streams are being identified among religious denominations connected with Old Catholicism:

- Autonomous Church of Utrecht, established in the 18th Century for procedural reasons – and not due to dogmatic (doctrinal) arguments – has become the Mother Church – for Old Catholic communities established during later periods;
- Churches founded after 1870 due to doctrinal disagreements related to the rejection of the resolutions of the First Vatican Council on the jurisdictional primacy of the Pope and on the papal infallibility in matters of faith and morals. These resolutions were perceived as contradictory to the Sacred Scripture and the Tradition of the Church of the First Millennium (e.g. Old Catholic Church of Germany).
- Churches founded towards the end of the 19th Century and at the turn of the 20th Century due to motives related with patriotism, religiousness and morality (Polish National Catholic Church and Mariavite Church).

During recent years a feeling of longing for unity can be observed in various religious communities. Due to this, ecumenical dialogues are conducted on different levels. What is significant, the initiative of the dialogue is on the side of the Roman Catholic Church: We are aware that during the years of approaching the Great Anniversary of the Year 2000 – as was written by the Primate of Poland, Cardinal Jozef Glemp – there is a greater will among the divided Churches to become closer to unity. This desire of unity is formulated by the Apostolic See in its numerous enunciations. Particular attention should be paid to the ecumenical dialogue with Churches formed on the foundations of the Old Catholic Church. The Conference of the Episcopate of Poland expresses its readiness to undertake ecumenical dialogue. Thus it is advisable to undertake the effort of identifying both the objective and the subjective difficulties in finalising this initiative, i.e. in achieving intercommunion.. (Letter of the Primate of Poland No 1076/97/P of 2 April 1997 addressed to the Chairman of the Ecumenism Board, in: Official Publication of the Polish Catholic Church in the Republic of Poland, 3/1997).

Our objective is to present the Old Catholic Church, which is one of the streams of Old Catholicism, during the period of the Second Republic of Poland and we intend to do it in a way that is as objective as possible. In order to achieve such an aim it is necessary to correct or reject unintentionally or intentionally wrong or even subjective information about this denomination, information which appeared due to ignorance or ill will of people.

Old Catholic parish in Katowice, of the official name of: Eine katholische Parochie unter dem Name altkatholische Parocie in Kattowitz, based its legal existence on erection decree by the Opole Regency of 3-15 November 1874 and until the division of the Upper Silesia it belonged to the Old Catholic diocese of Mainz, which was under jurisdiction of a German Bishop, Dr. G. Moog, with his seat in

Bonn. Thus, it was organisationally a part of the Old Catholic Church of Germany, which in Prussia was legally recognised as a separate religious community within the Roman Catholic Church by a legal act of 4 July 1875. According to the provisions of this legal act, Old Catholic parishes did not form separate units but they formed parts of Roman Catholic parishes with separate ministry according to the rule of special ordinance for Old Catholic parishes of 27 May 1874. Those Catholics, who did not accept the Church doctrine on papal infallibility in matters of faith and morals but did not leave the Roman Catholic Church were considered Old Catholics. They created a separate – Old Catholic – group within the Roman Catholic Church. Old Catholic parishes had their own clergy – elected by adult members of the parish – and their own bishop – elected by the Old Catholic Synod. At the same time, based on provisions of the legal act, they belonged to these Roman Catholic parishes, within which they were created and they had shares in the property of the Roman Catholic parishes, and they participated in the use of the Roman Catholic church buildings and cemeteries. Members of Old Catholic parishes were responsible for paying church contributions, just like Roman Catholic parishes. Additionally, Old Catholic parishes were entitled to have their own property, consisting of real estate and movable goods as well as funds and enterprises. Such property was under sole ownership of Old Catholic parishes.

After the division of the Upper Silesia the Old Catholic parish in Katowice – according to the Article 93 of the provisions of the Geneva Convention was obliged to adapt its internal structure and external organisation to the changed political conditions before the final deadline of 1 July 1923. This requirement was a result of the following circumstances.

The Prussian legal act was an attempt – against the Roman Catholic Canonical Law – to create within the Roman Catholic Church a special Old Catholic configuration, which was in contradiction to the structure of the Roman Catholic Church and to the provisions of the Concordat signed between Poland and the Vatican.

According to the ordinance of Old Catholic parishes that was in force in Prussia from 27 May 1874, each Old Catholic parish was under the authority of the bishop elected by a Synod consisting of Old Catholic clergy and delegates of the laity of individual parishes. The Old Catholic bishop elected according to this procedure had his seat in Bonn, thus he was a foreign church authority to the Old Catholic parish in Katowice, and as he was under the oath of loyalty to his motherland, he could not execute his authority on the territory of Poland without the consent of the Polish government.

The Old Catholic parish in Katowice did not fulfil the obligation mentioned above. Bishop Moog made efforts to make the Old Catholic parish in Katowice part of a diocese in Czechoslovakia. Parliamentary clubs of the Silesian Parliament? Christian Democrats and the National Workers Party – as well as Katholische Volkspartei attempted to place the parish under the church authority of the Apostolic Administrator of the Roman Catholic Church, but none of these efforts were successful. The structure and the activities of the Old Catholic parish in

Katowice remained based on the Prussian state legislation. In practice this parish still remained under the jurisdiction of Bishop Moog, who appointed parish-priests and issued instructions. However, the internal rule was in the hands of parish committees. Polish national authorities in Silesia did not recognise this Church but they simply tolerated it *ex lex* – they remained silent on the subject of candidates to be appointed as priests of this Church, when they were presented by Bishop Moog and by parish committees of the Katowice parish. Relatively little has been written about denominations forming part of Old Catholicism. This relates to both scientific and popularised scientific publications. As far as the Old Catholic Church discussed in this paper is concerned, the literature is particularly limited. This is the reason why it was necessary, apart of course from archival materials, to seek background information in those publications which related to the discussed denomination indirectly and as a side topic, and not directly and as the main topic.

Unfortunately, many materials were lost or destroyed and are not possible to be recovered. The turmoil of World War II and the times of the communist regime did not facilitate the process of building church archives.

Almost all the documents pertaining to the denomination being the subject of this study were either purposely destroyed or disappeared in some other way. Therefore, the very limited remaining documents and literature had to be the basis for a specific reconstruction of the history of the Old Catholic Church in Poland.

In order to underline the relations of the Old Catholic Church in Poland with Old Catholicism world-wide, the first chapter presents history of the Old Catholic Church. The second chapter speaks about theology and activities of the Old Catholic Church.

Only after presenting such a wide background, the study speaks about the origin and development of the Old Catholic Church in Poland during the period between World War I and World War II.

Studies that have been written until now do not present a comprehensive picture of the origin and functioning in Poland of religious communities connected with the Old Catholic denomination. So far there has not been a study that would speak about the church named the Old Catholic Church. This study is aimed at making an attempt to present a comprehensive approach towards one of the Polish streams of Old Catholicism, namely the Old Catholic Church. Studies published until now are not free of inaccuracies and omissions that are not without importance for such theological -historical - ecumenical studies.

Publications coming from both Old Catholic and Roman Catholic sources are not fully objective. This lack of objectivity in the majority of such publications is expressed by stressing errors of approach in circles of opposite views and by not noticing purposeful blurring of the issue as well as distortions on the author's side. Other publications refer to information which, even though incorrect, is often repeated.

Paweł CZARNECKI

Dr, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie